Kurier Międzyrzecki

Wrzesień '96
Rok VI Nr 9/67
ISSN 1233-8559
Cena 1,20 zł

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

Fot. J. Mich

100 lat - JUBILATKA PANI ALEKSANDRA ZDANOWICZ (w środku) Z RODZINĄ

W numerze:

* BEZPIECZNA DROGA
* WYWIAD MIESIĄCA
* TURYSTO! OBUDŹ MIĘDZYRZECKI SAMORZĄD
* PORTRETY DZIELNICOWYCH
* BIEGAJ RAZEM Z NAMI
* ANKIETA KURIERA

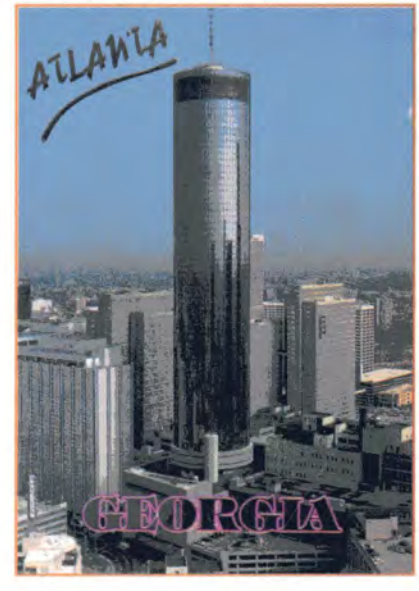

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy !

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią (lipiec 96) publikujemy w obecnym numerze naszego pisma kwestionariusz ankiety, która ma na celu wysondowanie Państwa opinii na temat Kuriera. Redakcja w ten sposób zamierza poddać się Państwa ocenie a ponadto uzyskać cenne informacje na temat koniecznych zmian w redagowaniu pisma. Wszystkie informacje zebrane tym sposobem zaprezentujemy Państwu w kolejnych wydaniach Kuriera. Bardzo liczymy na Wasz liczny udział w tej sondzie, której końcowym efektem będzie redagowanie Kuriera bardziej zbliżone do Waszych oczekiwań.

Począwszy od obecnego numeru Kuriera wprowadzamy także nową, stałą rubrykę o nazwie INFORMATOR MIĘDZYRZECKI, w której będziemy zamieszczali informacje ułatwiające Państwu dotarcie do potrzebnych placówek i instytucji. Będą one cyklicznie powtarzane w kolejnych wydaniach Kuriera. Już w tym numerze pisma prezentujemy podstawowe informacje o telefonach alarmowych i zgłoszeniowych oraz zestaw informacji o dyżurach naszych aptek i placówek służby zdrowia. Sądzę, że w miarę rozwijania się tej rubryki, pojawią się kolejne, przydatne Państwu informacje. Oczekujemy w związku z tym na Wasze sugestie i rady.

W obecnym numerze Kuriera pragnę zwrócić Państwu szczególną uwagę na dwa teksty. Pierwszy, to wywiad z prezesem PTTK Ziemi Międzyrzeckiej - Czesławem Woźniakiem o organizacji z kilkudziesięcioletnim dorobkiem a nadal zbyt mało znanej i nie do końca wykorzystywanej przez Międzyrzeczan. Drugi tekst, którego autorem jest D. Bożek, jest na tyle kontrowersyjny, że już posiadamy zapowiedź repliki na jego treść od sióstr Boromeuszek, którą opublikujemy w kolejnym numerze Kuriera. Sądzę, że w ten sposób wypełnimy nasz redakcyjny obowiązek, aby naświetlić poruszony w tym tekście problem z dwóch, zainteresowanych sprawą, stron.

Nadal zachęcam Państwa do pisania do Redakcji Kuriera o sprawach, które Was interesują lub oburzają. Zwracam jednak uwagę na jedną podstawową zasadę, która obowiązuje także naszą Redakcję. Możemy publikować Państwa teksty lub listy ale muszą one być podpisane przez autora (lub autorów). Nazwiska autorów nie muszą być publikowane i mogą być zastrzeżone do wiadomości Redakcji, niemniej jednak przynajmniej jeden z członków redakcji Kuriera musi znać autora tekstu !

Piszę o tym nieprzypadkowo, bowiem nadszedł do naszej Redakcji kolejny, skądinąd interesujący list w sprawie wałęsających się bez opieki psów, który nie możemy opublikować. Autorka listu, która podpisała się pseudonimem „Czytelniczka", wymieniła w nim całą listę nazwisk osób, które jej zdaniem zaniedbują swoje obowiązki, ale nigdzie nie podała własnego nazwiska. Takich tekstów nie możemy publikować, gdyż każdy z jego autorów bierze pełną odpowiedzialność za zawarte w nim informacje oraz przedstawione opinie i poglądy.

Zwracam się także do młodych Międzyrzeczan, szczególnie do uczniów szkół średnich. Zamierzamy pisać więcej na tematy Was interesujące, publikując także teksty Waszego autorstwa. Nadarza się świetna okazja aby zrobić dobry początek, gdyż oczekujemy na przelane na papier wrażenia i przeżycia związane z minionymi wakacjami. Oczekujemy na odzew !

Na koniec, w związku z rozpoczynającym się kolejnym rokiem szkolnym, życzę w imieniu Redakcji wszystkim nauczycielom poczucia pełnej satysfakcji (także finansowej) z wykonywanej pracy a młodym Międzyrzeczanom wielu sukcesów w zdobywaniu wiedzy.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

P.S. Bardzo przepraszamy Czytelników za wprowadzenie w błąd. Zamieściliśmy na stronie tytułowej numeru sierpniowego Kuriera zwiastun kolejnego „Portretu dzielnicowego", który się nie ukazał. Przepraszamy !

Personalia

URODZINY DZIECI

1. Siwek Dominika c. Zbigniewa i Iwony
2. Niewiadomski Sebastian s. Mariusza i Moniki
3. Banisz Kamil Bogusław s. Jerzego i Teresy
4. Korzeniewska Marta Emilia c. Henryka i Wioletty
5. Śron Dagmara c. Tomasza i Sylwii
6. Rękawek Marta Maria c. Mariana i Haliny
7. Łyżwa Adrian Krzysztof s. Arkadiusza i Agnieszki
8. Stępień Kacper Piotr s. Piotra i Nataszy
9. Żak Daniel s. Tomasza i Janiny
10. Koropczak Anna Katarzyna c. Piotra i Aliny
11. Sadowski Patryk s. Andrzeja i Jolanty
12. Winke Angelika Agnieszka c. Pawła i Agnieszki
13. Bujanowski Adam Ryszard s. Ryszarda i Gabrieli
14. Jerzyk Paweł Piotr s. Mariusza i Henryki
15. Gurakowska Klaudia Dagmara c. Zbigniewa i Katarzyny
16. Grela Renata Patrycja c. Dariusza i Katarzyny
17. Chomicz Klaudia Dorota c. Pawła i Doroty
18. Okraska Łukasz Damian s. Krzysztofa i Wiolety
19. Litwin Aleksandra Bronisława c. Zbigniewa Bronisławy
20. Łunkiewicz Krzysztof Sylwester s. Mirosława i Ewy

UKOŃCZYLI 18 LAT

1. Kozłowska Aleksandra
2. Krawczyk Krzysztof
3. Leschnik Aneta
4. Cieślak Beata
5. Leschnik Renata
6. Dadej Krzysztof
7. Mateja Agnieszka
8. Kzłowska Anna
9. Tyczyński Sebastian
10. Witczak Tomasz
11. Przybyszewski Michał
12. Hulecka Monika
13. Szczepańska Magdalena
14. Czerniawski Tomasz
15. Talarek Arkadiusz
16. Jędrowski Marcin
17. Czernikiewicz Magdalena
18. Kozłowski Mariusz
19. Winnik Hubert
20. Stopka Bartosz
21. Dymkowski Tadeusz
22. Król Alicja
23. Jurkowski Jarosław
24. Nowak Tadeusz
25. Mioduszewski Dariusz
26. Kasza Tomasz
27. Musielak Edyta
28. Pawlowska Justyna
29. Pietrzykowski Marek
30. Chojnacka Katarzyna
31. Nycz Dominik
32. Kamińska Ewa
33. Pacholak Rafał
34. Kulesza Przemysław
35. Maciejewski Piotr
36. Kempiński Konrad
37. Zaremba Agnieszka
38. Podolska Małgorzata
39. Szyszka Łukasz
40. Kazimierczak Elżbieta
41. Podyma Elżbieta

ŚLUBY

1. Kwiatkowski Daniel i Iwona Mielczarek
2. Karcz Piotr i Małgorzata Augustyniak
3. Suchecki Tadeusz i Anna Michałowska
4. Szudra Radosław i Kamilla Blumka
5. Popek Grzegorz i Malwina Duda
6. Bujanowski Ireneusz i Anna Gandecka
7. Jureczko Andrzej i Adriana Klemenczak
8. Oniszczuk Andrzej i Marzena Guban
9. Janusz Tomasz i Ewa Jarnut
10. Siemieniak Tomasz i Małgorzata Fąka
11. Pustelnik Dariusz i Iwona Koterba
12. Paruzel Arkadiusz i Rozalia Mereżyńska
13. Mielczarek Artur i Małgorzata Kwiatkowska
14. Krup Dariusz i Danuta Nędzi
15. Wójciak Paweł i Lucyna Rudnicka

ZGONY

1. Czyż Stanisław (ur. 1919) zam. M-cz
2. Baranek Krystyna (ur. 1929) zam. M-cz
3. Witczak Feliks (ur. 1951) zam. Bukowiec
4. Gniwek Maria (ur. 1908) zam. M-cz
5. Kmieciak Zofia (ur. 1905) zam. M-cz
6. Zasim Henryk (ur. 1923) zam. M-cz
7. Klebieko Anna (ur. 1928) zam. Żółwin
8. Klimkiewicz Władysław (ur. 1914) zam. M-cz
9. Sakowicz Genowefa (ur. 1917) zam. Św. Wojciech
10. Szkaradek Władysław (ur. 1923) zam. M-cz
11. Żelechowski Karol (ur. 1942) zam. M-cz
12. Skiba Antoni (ur. 1920) zam. Pieski
13. Piechota Halina (ur. 1947) zam. Skoki
14. Wysocka Genowefa (ur. 1933) zam. M-cz
15. Pietkiewicz Albert (ur. 1904) zam. M-cz

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, K. Kulas, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarnkowski, A. Zientecka.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 0,5 zł cm², 0,5 zł słowo, w kolorze 1 zł cm².
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Skład tekstu: Studio Komputerowe "SCAN", Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47; od 8^{00}-16^{00}.
Wykonanie: StudioCD, Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17 p.74, tel. (0-95) 204-266 w.39, (0-90) 646-385, (DTP - Ireneusz Faliński).
Druk: MaxPrint, Gorzów Wlkp., ul. Kostrzyńska 1 , tel. (0-95) 224-216

Ludzie listy piszą

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa 21 czerwca 1996 r.

Pani
Anna Kuźmińska-Świder
„Kurier Międzyrzecki"

Szanowna Pani Redaktor!

Z upoważnienia Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego mam zaszczyt zaprosić na spotkanie Prezydenta z dziennikarzami mediów lokalnych. Spotkanie odbędzie się 11 lipca 1996 roku o godz. 13.00 w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 48 / 50.

Obecność wielu mediów, a zwłaszcza mediów lokalnych w krajowym obiegu opinii publicznej wobec rzeczywistości, zjawisk i obiektywne relacjonowanie przemian zachodzących w naszym kraju mam nadzieję, że spotkanie to będzie kolejnym krokiem we dwrdze współpracy środków komunikacji społecznej z Urzędem Prezydenta.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof JANIK

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Serdeczne pozdrowienia z Olimpiady w Atlancie dla całej Redakcji przesyła wierny kibic

Andrzej Stećko

P.S.
Tego się nie da opisać, to trzeba przeżyć! Pozdrawiam do zobaczenia w kraju.

Atlanta, 31.07.96 r.

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Pozdrowienia z Obozu Tanecznego w Kowarach Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego zasyłają

Tancerze K.T.T. „Fan Dance"

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Gorzowie WLKP. oraz Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Rokitnie mają zaszczyt zaprosić Redakcję Kuriera Międzyrzeckiego na VI Gorzowska Olimpiadę Specjalną, która rozpocznie się w dniu 05.09.96r. o godz. 11.00 na stadionie MOKSiR w Międzyrzeczu.

Dyrektor
mgr Bogdan Macina

Od Redakcji: Za pozdrowienia i zaproszenie - serdecznie dziękujemy!

Otrzymaliśmy także jeszcze jedno zaproszenie od dyrektora Gustawa Gościniaka z Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu na doroczne uroczystości „Święta Prasy Wielkopolskiej" obchodzone od 24 do 25 sierpnia br.

Przy tej okazji chciałbym nawiązać do jeszcze jednego, interesującego listu pt. „Co z obietnicami?", który przyszedł do naszej Redakcji. List ten tak długo nie będzie opublikowany w Kurierze, jak długo któryś z jego autorów nie skontaktuje się choćby z jednym członkiem zespołu redakcyjnego. Jeżeli autorzy listu zamierzają zastrzec sobie nazwiska do wiadomości Redakcji, to mogą to uczynić. Chętnie służę osobiście pomocą: proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 26-69, najlepiej po godz. 20-tej.

Eugeniusz Ziarkowski

Przepraszamy panią Martynę Multan za zajście w dniu 13.07.1995r.

Agata, Hubert Marcinów

A n k i e t a
JAKI JESTEŚ „KURIERZE"?

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego zwraca się do Czytelników z prośbą o wypełnienie poniższego kwestionariusza.

Jak każda Redakcja, także i my, jesteśmy zainteresowani, jak postrzegane jest nasze pismo, co się w nim podoba a co jest oceniane negatywnie. Jesteśmy także zainteresowani Państwa oczekiwaniami wobec naszego miesięcznika oraz propozycjami zmian, które, w ramach naszych możliwości, zamierzamy uwzględnić przy redagowaniu kolejnych wydań Kuriera.

Kwestionariusz poniższych został tak skonstruowany, aby jego wypełnienie nie było kłopotliwe i zajęło Państwu minimalną ilość czasu. Zdecydowana większość pytań zawiera propozycje odpowiedzi, w których należy wybrać najbardziej zbliżona do Państwa poglądów lub ocen. Kwestionariusz jest anonimowy co gwarantuje osobie wypełniającej go pełną dyskrecję wyrażanych poglądów i ocen. Zebrane ta drogą informacje będą służyły Redakcji jedynie dla celów poznawczych. Wypełniony kwestionariusz prosimy wyciąć, włożyć do koperty, zakleić i pozostawić w miejscu zakupu Kuriera (kiosk, sklep itd.) w terminie do 15 września br.

Dziękujemy za współpracę!
Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

1. Jak często czyta Pan(i) Kuriera? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)
   A. co miesiąc
   B. przeciętnie raz na kwartał
   C. przeciętnie raz na pół roku
   D. przeciętnie raz w roku lub rzadziej

2. Ile osób, prócz Pana(i), czyta zakupiony przez Pana(ią) egzemplarz Kuriera? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)
   A. czytam tylko ja
   B. najczęściej oprócz mnie czyta jeszcze 1 osoba
   C. najczęściej oprócz mnie czytają jeszcze 2-3 osoby
   D. najczęściej oprócz mnie czytają jeszcze 4 i więcej osób

3. Od jak dawna czyta Pan(i) Kuriera? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)
   A. od początku jego wydania
   B. od ponad 3 lat
   C. od mniej więcej 2 lat
   D. od mniej więcej 1 roku

4. Czy ma Pan(i) trudności z nabyciem Kuriera? (proszę podkreślić lub wpisać)
   A. tak, jakie (proszę wpisać) .....
   .....
   .....
   .....
   B. nie

5. Proszę wybrać, które ze stałych rubryk lub cykli Kuriera czyta Pan(i) w miarę regularnie? (proszę podkreślić trzy odpowiedzi)
   A. Od Redakcji
   B. Personalia
   C. Z bocznego krzesła donoszę
   D. Ludzie listy piszą
   E. Do przemyślenia
   F. Z historii...Międzyrzecza
   G. Rzeczpospolita samorządowa
   H. Kronika policyjna
   I. Sport
   J. Inne, jakie? (proszę wpisać)
   .....
   .....

6. Jakich informacji oczekuje Pan(i) w Kurierze przede wszystkim? (proszę podkreślić trzy odpowiedzi)

Niecodzienny Jubileusz

17 sierpnia 1996 był dla Pani Aleksandry Zdanowicz dniem szczególnym.

W tę sierpniową sobotę obchodziła Ona bowiem 100 rocznicę urodzin i jest obecnie najstarszą mieszkanką naszego miasta. O tym jak toczyły się losy rodziny Zdanowiczów na przestrzeni tych stu lat czytelnicy KM mogli przeczytać w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. 17 sierpnia odbyły się oficjalne uroczystości zorganizowane przez rodzinę Jubilatkę. O godz. 12.00 w kościele Św. Wojciecha została odprawiona msza koncelebrowana w intencji Pani Aleksandry. Mszę odprawili: ks. Zbigniew Wójcik, ks. Aleksander Januszewicz i ks. Grzegorz Tuligłowicz. Dwaj pierwsi koncelebranci pracowali w latach 50 i 60 w międzyrzeckiej Parafii św. Jana Chrzciciela. Licznie zgromadzeni w kościele miedzyrzeczanie na pewno ich rozpoznali. Po mszy składano Jubilatce życzenia 200 lat życia obdarowując Ją wspaniałymi bukietami kwiatów. O tym wyjątkowym jubileuszu pamiętali również: burmistrz Miasta i Gminy pan. Wł. Kubiak, kierowniczka USC pani G. Rybacka, przedstawiciel Senatora RP pan A. Kamiński oraz inni przedstawiciele instytucji społecznych. „Mama przez cały czas uroczystości czuła się dobrze, chetnie rozmawiała ze wszystkimi, gdyż bardzo lubi wszelkiego rodzaju spotkania" - stwierdziła córka Jubilatki pani Romualda Gąłąbek.

Dziękując za zaproszenie na jubileusz KM dołącza się do gorących życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności. 200 lat Pani Aleksandro !!!

Anna Kuźmińska-Świder

Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką (centralne ogrzewanie, działka 0,50 ha) w Kursku.
Kandyba Dorota - Kursko 8

Mieszkanie 45-60m², z c.o., do IIP.
KUPIĘ.
Wiad. Świerczewskiego 54c/9, tel. 10-81

BIURO NIERUCHOMOŚCI "DOM"
Międzyrzecz oś. Centrum 8
tel. 58 w 6 lub 26-49
Pomoże ci: kupić - sprzedać dom, mieszkanie i działkę.
Kupimy, wynajmiemy małe mieszkania 1,2 pokojowe.

L E K A R Z
specjalista laryngolog
STANISŁAW KLISOWSKI
Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
w piątki od godz. 17.00 - 18.00

ZIOŁA ŻYCIA
"HERBALIFE"
Międzyrzecz tel. 26-49

Ankieta

A. dotyczących władz samorządowych (gminy)
B. dotyczących wydarzeń kulturalnych
C. dotyczących wydarzeń politycznych
D. dotyczących wydarzeń sportowych
E. dotyczących gospodarki w gminie
F. związanych z łamaniem prawa i przestępczością w gminie
G. dotyczących działalności najważniejszych placówek (oświatowych, służby zdrowia, straży pożarnej) w gminie
H. inne, jakie? (proszę wpisać)

.....

.....

7. Artykuły o jakiej tematyce czyta Pan(i) najchętniej? (proszę podkreślić trzy odpowiedzi)
A. o tematyce historycznej gminy
B. o tematyce przyrodniczej gminy
C. o interesujących ludziach w gminie
D. o tematyce kulturalnej w gminie
E. o tematyce dotyczącej ekologii i ochrony środowiska
F. o zmianach gospodarczych w gminie
G. o tematyce dotyczącej sołectw (wsi)
H. inne, jakie? (proszę wpisać)

.....

.....

8. Artykułów o jakiej tematyce jest wg Pana(i) za mało w Kurierze? (proszę wpisać).....

.....

.....

9. Jak Pan(i) ocenia szatę graficzną pisma? (proszę podkreślić jedna odpowiedź)
A. jest dobra
B. jest przeciętna
C. jest zła

10. Czy używana w Kurierze wielkość czcionki nie jest zbyt mała (utrudniająca czytanie tekstu)?
A. Tak, zbyt mała
B. Nie, wystarczająco duża

11. Co wg Pana(i) należy zmienić jak najszybciej w Kurierze? (proszę wpisać)

.....

.....

.....

12. Każdy z czytelników ocenia pismo przez pryzmat własnych poglądów i przekonań. Proszę ocenić, jakim pismem jest wg Pana(i) Kurier? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)
A. o przewadze tendencji lewicowych
B. o zdecydowanie prulalistycznym profilu
C. o przewadze tendencji prawicowych

13. Proszę określić jak często wg Pana(i) Kurier powinien się ukazywać? (proszę podkreślić jedną odpowiedź)
A. raz w tygodniu
B. raz na dwa tygodnie
C. raz w miesiącu
D. raz na kwartał

14. Dane o Czytelniku (proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)
A. Płeć: a) mężczyzna
b) kobieta
B. Wiek: a) do 20 lat
b) od 21 do 30 lat
c) od 31 do 40 lat
d) od 41 do 50 lat
e) od 51 do 60 lat
f) powyżej 60 lat

C. Miejsce zamieszkania:
a) miasto
b) wieś

ROKITNO

Podczas 66 posiedzenia Senatu w dniu 16.02.1996r. Senator Zdzisław Jarmużek skierował pod adresem Ministra-Szefa URM oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej oświadczenie, w sprawie Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Chłopców.

O cóż chodziło? Otóż Kongregacja Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boreomeusza z Trzebnicy od niemal czterech lat ubiega się o przywrócenie własności nieruchomości, w której mieści się PDPS. Roszczenie to jest o tyle nie zasadne, że Siostry Boromeuszki nigdy właścicielkami owej nieruchomości nie były. Co prawda zgromadzenie przebywało w Rokitnie od 1886 roku, a w roku 1941 wpisane zostało do ksiąg wieczystych jako właściciel, ale w 1945 roku zakonnice zostały wysiedlone do Niemiec, a nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa jako część dóbr poniemieckich.

Cóż chcą w tym miejscu zorganizować Siostry Boromeuszki?

Początkowo była mowa o pensjonacie dla dziewcząt z tzw. „dobrych domów", a więc przedsięwzięciu czysto komercyjnym, obecnie mówi się, że Siostry podzielają opinię Ordynariusza Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, który jest zainteresowany prowadzeniem w obiekcie działalności dydaktyczno-religijnej dla potrzeb całej diecezji. Oczywiście o prowadzeniu przez Siostry domu pomocy nie ma mowy. Sióstr nie interesuje fakt, że z obiektu, który posiadał niemieckie Boromeuszki pozostał jedynie fragment ścian nośnych, a cała reszta na przełomie lat 60-tych i 70-tych została gruntownie przebudowana i rozbudowana. Siostry nie są również zainteresowane jakiegokolwiek kontaktu z władzami województwa gorzowskiego. Jedynym przejawem „dobrej woli" Kongregacji są kolejne pisma słane do Komisji Majątkowej.

Jak wygląda dziś PDPS w Rokitnie? Nawet w województwie gorzowskim, które z przyczyn nie dających się z braku miejsca omówić uchodzi za wzorcowo organizujące pomoc dla osób upośledzonych umysłowo /nie bez powodu odbyło się tu ostatnio posiedzenie wyjazdowe Senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, tu byli szkoleni pracownicy PDPS-ów z 29-ciu województw, a gdy w maju Radio Zachód triumfalnie ogłosiło o otwarciu w Zielonej Górze pierwszego dziennego domu samopomocy - w Gorzowskiem działało już takich jedenaście/.

BARTEK JUŻ WIE, ŻE WARSZAWA LEŻY NAD WISŁĄ.

Rokitno uchodzi za jedną z placówek wiodących. Nakłady poniesione na rozbudowę i wyposażenie obiektu, a przede wszystkim wieloletnia, żmudna, wykonywana z całym oddaniem praca 90-osobowego personelu doprowadziły placówkę do rozkwitu tak pod względem warunków socjalnych pensjonariuszy, jak i pod względem osiągniętych wyników rehabilitacji medycznej, społecznej a nawet zawodowej. Chłopcy /choć niektórzy z nich przekroczyli czterdziestkę/ upośledzeni umysłowo w stopniu znacznym i głębokim z towarzyszącym niekiedy inwalidztwem fizycznym/ epilepsja, wady wzroku, upośledzenie narządów ruchu/ uważają ten dom za swój, są niezwykle otwarci i autentycznie są przywiązani do personelu. Gdy miałem okazję przebywać w Rokitnie widziałem i słyszałem jak każdorazowo po wejściu do pomieszczenia dyrektor PDPS p. Jan Schneider witany był entuzjastycznie, choć niekiedy nieartykułowanymi okrzykami, nawet w grupie najciężej poszkodowanych, których dopiero uczy się siedzieć. W pracowniach chłopcy z dumą pokazują wykonane przez siebie makaty, aplikacje, obrazy /klasą dla siebie jest tu Henio-pejzażysta/. 18 z nich pobiera naukę w zakresie nauczania początkowego prowadzona przez mgr Teresę Nawojską. Drugie tyle w pracowni krawieckiej prowadzonej przez p. Ilonę Piekarską. Szyjący torby Krzysiek jest jednym z tych, którzy pracując dla spółdzielni inwalidów wypracowali sobie już renty. Można by wiele mówić o metodach rehabilitacji, o muzykoterapii /sic!/, o stosowanej tu metodzie Weroniki Sherborne, która zakłada jak najczęstszy kontakt przez dotyk, przez szukanie dotyku, co zapewne spowodowało, że każdy pensjonariusz bez wahania wyciąga rękę na powitanie, że sześcioletni Michał - przylepa, bez wahania wskakuje wszystkim na ręce. Wszystko to jednak nie byłoby w stanie zastąpić widocznej na każdym kroku serdecznej życzliwości. Cóż będzie dalej z PDPS w Rokitnie? Minister - Szef URM Leszek Miller w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Jarmużka stwierdził, m.in., że „Biorąc pod uwagę stan faktyczny i prawny Komisja Majątkowa nie wyda orzeczenia w tej sprawie bez uwzględnienia konieczności zachowania dotychczasowej działalności Domu Opieki Społecznej w Rokitnie. Założenie to oznacza, że Komisja Majątkowa uwzględnia w toku postępowania regulacyjnego dotychczasowe przeznaczenie obiektu i ew. decyzje Komisji nie naruszą interesu pensjonariuszy Państwowego Domu Opieki Społecznej w Rokitnie. Czy rzeczywiście? Przecież Senator Jarmużek stwierdził w swym oświadczeniu:

„Przygotowanie do godnego życia osób upośledzonych umysłowo na możliwym dla nich poziomie jest procesem długotrwałym. Polega ono między innymi na zbudowaniu u nich emocjonalnych więzi z otoczeniem, integracji i szeroko rozumianym środowiskiem, a więc grupą, domem, wychowawcą, terapeutą, miejscową ludnością jej codziennym i odświętnym życiem /.../ rozbicie dotychczasowych może w krótkim czasie zniweczyć efekty niekiedy wieloletnich starań terapeutów. Wywołać poczucie odrzucenia, alienacji, zamknięcia się na otaczające zjawiska, lub wyzwolić zachowania agresywne, niszczące".

Jeśli więc udałoby się nakłonić Siostry Boromeuszki do zajęcia się chłopcami z Rokitna, to kto może powiedzieć jak zareagują, gdy otaczająca ich grupa ludzi w garniturach i dżinsach, spódnicach i fartuchach zostanie zastąpiona przez grupę kobiet umundurowanych w bezosobowe habity?

Sprawę Rokitna oddalono, ale pozostaje ona w dalszym ciągu nie zamknięta.

„LUŚNIA"

ZAPRASZAMY
na
Program Kabaretowy
MARCIN DANIEC
Sprzedaż biletów: Międzyrzecki Dom Kultury
ul. Konstytucji 3 Maja 30,
godz. 8.00 - 18.00, tel. 18-02.
Miejsce koncertu: Międzyrzecki Dom Kultury
Data koncertu: 24 września 1996r. godz. 20.30
MOKSiR

Sportowa i turystyczna przeszłość Międzyrzecza Cz. II.

Jezioro Głębokie dziś „perła" turystyczna Międzyrzecza posiada ciekawą historię. W dawnych latach 15 i 16 wieku jezioro Głębokie i las przyległy należały do miasta nadane przywilejem królewskim.

W 1647 miasto w szczególny sposób utraciło zarówno jezioro jak i las. Po prostu opat klasztoru w Bledzewie zakwestionował nadanie i zażądał dokumentu przywileju, aby go dokładnie obejrzeć, a kiedy ojcowie miasta dokument ten do niego dowieźli, ugościł ich i dokument zabrał.

Mieszczanie powszechnie mówili, że ojcowie miasta Głębokie przepili. W ten sposób miasto nie miało możności procesować się z klasztorem. Początki zagospodarowania turystycznego sięgają lat 1920-39. Nad jeziorem zbudowano skromny ośrodek turystyczny, w którym miał siedzibę klub wioślarski miejski i uczniów gimnazjum. W lecie odbywały się na jeziorze zawody kajakowe i jachtowe klubów ze Skwierzyny, Gorzowa i Międzychodu. Mieszkańcy Międzyrzecza coraz liczniej odwiedzali Głębokie. Modna staje się również turystyka. W 1936r. wydano specjalny przewodnik p.t. „Wędrówki wokół Międzyrzecza". Wycieczki organizowano w niedzielę często całymi rodzinami do bliższych okolic pieszo a do dalszych koleją. Powrót odbywał się gratisowo. Wycieczki miały na celu poznanie osobliwości przyrodniczych czy krajobrazowych powiatu.

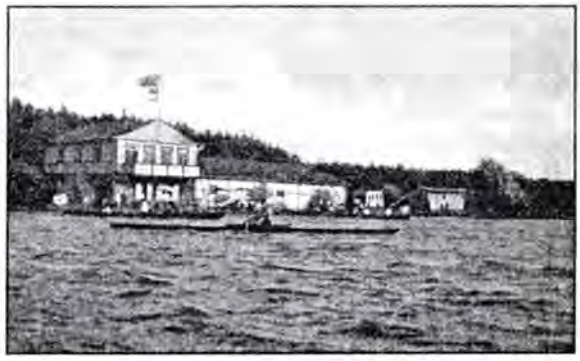

Ośrodek nad jeziorem w Głębokiem do roku 1945

Przewodnik informuje, że na południowy wschód od jeziora Głębokie znajdował się kompleks 12 sosen rosnących 11 w rzędzie a dwunasta 50 m. na wschód od nich. Drzewa w 1936r. liczyły około 180 lat, były pod ochroną, miały wysokość około 25 m. obwód około 3 m. Były widoczne nad lasem już z dworca kolejowego. Kompleks ten ówczesny ludność Międzyrzecza nazwała mianem 12 apostołów a ten osobno stojący „judaszem".

W 1946r. drzew tych już nie było Zginęły w zawierusze wojennej, dziś trudno dociec kiedy je wycięto.

Wycieczki - spacery piesze mieszkańcy często organizowali do wioski Św. Wojciech drogą przez mostek na Obrze koło kościółka. Mostek ten nosił nazwę „Kłamliwy most" zapewne z tej racji, że tak jak i dziś wymagał częstej naprawy w przeciwnym razie kończył się wypadkiem.

St. Cyraniak

POLEMIKA

TURYSTO !

Obudź międzyrzecki samorząd

Nietoperze w rezerwacie „Nietoperek" hibernują tylko w okresie zimowym, natomiast międzyrzecki samorząd zamierza trwać w letargu cztery lata.

Do stwierdzenia tak gorzkiej refleksji skłaniają mnie działania naszych radnych w sprawie turystycznego rozwoju. Kilka lat temu pisałem o zmarnowanym sezonie turystycznym i teraz ponownie tak muszę napisać. Dlaczego ? Dlatego, że kto się nie rozwija i nie idzie do przodu ten się cofa, a w zakresie turystyki nie ma żadnego postępu. W marcowym numerze Kuriera z ub. roku określałem powołanie Międzyrzeckiego Ośrodka Turystycznego jako zabiegi kosmetyczne. W tym roku zabrakło konsekwencji w działaniu, rozwiązano MOT i ograniczono się do działania jedynie w zakresie administrowania na Ośrodku Głębokie.

Brak wizji i całościowego rozwiązania najlepiej świadczy o podejściu lokalnych władz do zarabiania na turystyce w przyszłości. Próbą pozorowania działań określam wydanie folderu informacyjnego za pieniądze reklamodawców. Tego typu materiały krajowe nastawione na turystykę dostarczają turystom bezpłatnie (na stacjach benzynowych, w hotelach, biurach turystycznych itp). W wydanym w Stanach Zjednoczonych przewodniku „Poland" napisano: „Miejmy nadzieję, że władze polskie uświadomią sobie fakt, iż pozbawienie indywidualnych turystów bezpłatnej informacji i doradztwa na dłuższą metę się nie opłaca". Większość materiałów w krajach rozwiniętej turystyki podaje ceny usług. Natomiast u nas, wydaje się, że mówienie o cenach usług jest rzeczą wstydliwą.

Dwa lata temu pisałem, że na przykładzie Bobowicka można będzie przedstawić modelowy kompleks turystyczny gdzie na bazie kilku właścicieli oferowane będą różne usługi turystyczne. I co się zmieniło do tej pory ? Nic. Jedynie pałac znalazł nowego właściciela. Podobnie dzieje się w innych miejscowościach. Sądzę, że taka sytuacja będzie trwała tak długo aż poszczególne „podmioty turystyczne" nie zbiorą się i wspólnym głosem nie wymuszą od samorządu konstruktywnych działań.

Zachęcam wszystkie podmioty gospodarcze z Ziemi Międzyrzeckiej i nie tylko te, którym bliskie są sprawy turystyki do udziału w spotkaniach Międzyrzeckiego Klubu Biznesu. Wydaje mi się, że tu może być dobra platforma do opracowania wspólnej strategii w walce o należne miejsce turystyki na gospodarczej mapie gminy. Pojedynczy inwestorzy nie są partnerami dla władz gminy, która nie „czuje" rozwoju gminy przez turystykę.

Rolą gminy jest stwarzanie możliwości rozwojowych inwestorom, przygotowanie odpowiedniej infrastruktury, promocja i przede wszystkim otwarcie się na gości. Polska gościnność i życzliwość powinny znaleźć naczelne miejsce wśród międzyrzeckich radnych. Czy można oczekiwać takiej postawy w stosunku do obcych i nieznajomych skoro nasi honorowi i zasłużeni obywatele nie mogą doczekać się uznania ? O tym następnym razem.

Bohdan Rusiecki

OD CZERWCA 1996r.

OKULISTA

lek. Danuta KAPIŃSKA

przyjmuje:
Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 8

środa 15.00 - 17.00

*choroby oczu
* dno oczu
* soczewki kontaktowe
* płyny do pielęgnacji soczewek

ZAPRASZAMY DO
SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:
- biustonosze
- body
- figi
- gorsety
- komplety bielizny
- rajstopy włoskie, francuskie
- opalacze, kąpielówki
- stroje kąpielowe

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU

Zapraszamy
na udane zakupy
CZYNNE 9.00-17.00

KIOSK Nr 14

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO

ŁEMKOWSZCZYZNA '96

W drugiej połowie lipca odbył się 19-ty obóz wędrowny Międzyszkolnego Klubu Turystyki Górskiej „Łajzy", działającego przy międzyrzeckim oddziale PTTK. Organizatorem, koordynatorem i głównym motorem wszelkich działań był pan Czesław Woźniak, tytułowany przez członków Klubu „Szefem". Miejsce docelowe, ogólnie rzecz ujmując, to Beskid Niski.

W dniu wyjazdu na dworcu PKP w Międzyrzeczu zebrało się 13 (wśród Łajz jest to liczba szczęśliwa!) uczestników obozu, ponieważ jednego spotkał wyjątkowy pech i poważnie zachorował, a drugi dołączył do grupy w Poznaniu. W świetnych humorach (bo jakżeby inaczej?) wyruszyliśmy.

Na poznańskim dworcu PKP spotkała nas pierwsza próba-pociąg, którym mieliśmy jechać, był niemiłosiernie zatłoczony. Jednak przeciętna Łajza to człek zaradny, więc udało się nam wsiąść do wagonu w pełnym składzie osobowym. Ośmiogodzinna jazda w ścisku na korytarzu humorów nie popsuła, a rano byliśmy już w Tarnowie. Droga wiodła nas dalej przez Jasło i Gorlice na „koniec świata", czyli do Banicy.

Pierwsze obozowisko założyliśmy na terenie bazy studenckiej w odludnej okolicy, przez co cichej i urokliwej (najbliższy sklep spożywczy w Gładyszowie znajdował się w odległości 5-6 km.).

Pierwszy dzień „łajzowania" po Magurze Małastowskiej i okolicach obfitował w skróty (nie zawsze krótsze od pierwotnej trasy), wędrówkę beskidzkimi bezdrożami oraz przeprawę w bród przez spory strumień.

Niestety, już następnego dnia pogoda popsuła się (prawdopodobnie gdzieś u gór puściła uszczelka) i z godziny na godzinę świat zrobił się pełen wody zarówno nad głową jak i pod stopami. Taki stan utrzymywał się do połowy obozu. W poszukiwaniu suchych miejsc opuściliśmy bazę w Banicy i stopniowo przenosiliśmy się na zachód, w coraz bardziej cywilizowane rejony.

Najpierw był Smerkowiec, gdzie spędziliśmy dwie noce w schronisku PTSM i gdzie poznaliśmy miłego pana Jana, właściciela sklepu, ale z zawodu i zamiłowania drużbę weselnego, który przez trzy dni dowoził nas swoim mikrobusem w różne miejsca. Następnie obozowaliśmy w Hucie Wysokiej na polu namiotowym, którego jedną z atrakcji było miejsce-gdzie-nawet-król-chodzi-pieszo wielkość wzgórza z mnóstwem zacisznych „kabin" pośród drzew i krzewów. Potem jeszcze trzy noce spędzone w schronisku szkolnym w Krynicy i na koniec ostatnie górskie obozowisko w Łabowej, gdzie z braku pola namiotowego rozstawialiśmy nasze namioty za zgodą i w miejscu wskazanym przez samego wójta.

Podczas pierwszych dni wędrówki poruszaliśmy się po terenach, na których rozegrała się wielka Bitwa Gorlicka między wojskami carskiej Rosji i C.K. armii, w związku z tym odwiedziliśmy wiele większych i mniejszych cmentarzy wojskowych postawionych żołnierzom obu stron przez władze austro-węgierskie jeszcze podczas wojny. W większości zostały one zlokalizowane w bardzo ustronnych miejscach, jak na przykład ów na szczycie Rotundy, niestety obecnie chylący się ku ruinie.

Ponieważ ziemie te niegdyś zamieszkane były przez rdzenną prawosławną i unicką ludność, zwana Łemkami, mogliśmy obejrzeć liczne zabytkowe i malownicze drewniane cerkiewki, jak w Skwirtnem, Blechnarce, czy Bielicznej. Mieliśmy także okazję zobaczyć Watrę Łemkowską w Zdyni, mający już swą tradycję festiwal kultury łemkowskiej, na który ściągają z całego świata ludzie poczuwający się do łemkowskiego pochodzenia, bądź zafascynowani specyficznym folklorem.

Jako swego rodzaju ciekawostki odwiedziliśmy w Kamiannej Dom Pszczelarza Polskiego Związku Pszczelarskiego z Międzynarodowym Centrum Apiterapii (tzn. leczenia produktami pszczelarskimi) oraz muzeum w Krynicy poświecone Nikiforowi, jednemu z najbardziej znanych polskich prymitywistów.

Jednak obóz wędrowny to przede wszystkim chodzenie po górach. Tak też było. Weszliśmy między innymi na najwyższy szczyt Beskidu Niskiego, Lackową (997 m; nie znaleźliśmy tam posterunku policji-dziwne) z jej legendarnym w naszym Klubie, wyjątkowo stromym podejściem, Ostry Wierch, Jawor, czy Jaworzynę (1114 m; która wbrew klubowej tradycji nie przywitała nas deszczem) już w Beskidzie Sądeckim. Wędrowaliśmy przez piękne, dzikie i nierzadko odludne okolice, które dostarczały nam zarówno doznań estetycznych jak i smakowych (w postaci malin i jagód). Przyszło nam iść w deszczu i błocie oraz w przypiekającym słońcu. Jednak bez względu na pogodę każde przejście gwarantowało takie czy inne atrakcje.

Obóz zakończyliśmy w Nowym Sączu, poświęcając jeden dzień na zwiedzanie oraz wizytę w Starym Sączu. Stąd wróciliśmy koleją przez Kraków i Poznoń. Tak dobiegła do końca tegoroczna wędrówka MKTG „Łajzy". W przyszłym roku obóz jubileuszowy, bo 20-ty. Jego uczestników czeka podobno nie lada atrakcja, ale to dopiero za dwanaście miesięcy.

„Lewa ręka" Szefa

Do przemyślenia...

Dlaczego ?

Byłam w Polsce B. Tak z pogardliwą wyższością mówią tubylcy o wschodnich terenach Polski. Ale oni chyba tam nigdy nie byli i nie wiedzą, co mówią, bo takich zadbanych i ukwieconych miast i wsi, nawet najmniejszych, nie znajdzie się u nas nigdzie. Czasami widać chaty strzechą kryte, ale obok przepiękne wille, tonące w surfiniach i pelargoniach. Tam przecież każdy ma rodzinę w Ameryce i wyjazdy za Ocean są codziennością. Jako dowcip krąży sytuacja na Okęciu - stewardessa pyta: Leżajsk jest ? Sarzyna jest ? Giedlarowa jest ? - to możemy lecieć. I wszyscy ślą dolary na domy, samochody i wystawne życie. Dlaczego więc ciągle pokutuje przekonanie, że tam jest bieda ? A architektura domów i kościołów jest tak nowoczesna, że można oniemieć z zachwytu. A u nas ? Stare, poniemieckie domy, zaniedbane obejścia, chwasty i chaszcze. Te piękne, nowe - giną w brzydocie i opuszczeniu większości. Byłam też w Kołobrzegu, a więc przejechałam całą Polskę i ze wstydem muszę przyznać, że tak odrapanych, z odpadającym tynkiem domów, jak na międzynarodowej trasie przelotowej w M-czu - trudno szukać. Łza się w oku kręci na widok ul. Waszkiewicza, naszej przelotowej wizytówki. Na Starówce wprawdzie trwa renowacja ale oby szybciej przeniosła się gdzieś indziej. Żeby jeszcze dobić zadufaną w sobie zachodnią Polskę, muszę wspomnieć o nowoczesnym centrum handlowym „Europa II" w Rzeszowie. Można tam kupić wszystko - dosłownie - i to za normalne ceny, a w najlepszym gatunku. Klimatyzacja, bary, podjazdy, parkingi, obsługa - na medal. I kiedy o tym wszystkim myślę to dochodzę do wniosku, że Ziemie Odzyskane to Polska B do sześcianu.

Dlaczego to aż 700 km ?

W czasie deszczu dzieci się nudzą i wpadają im do głowy różne pomysły. Jeden chłopak bawił się włączoną grzałką - wyjmował i układał ją do garnka z wodą aż wreszcie rozerwała się przed jego oczami - i całe szczęście, że będzie widział. Dlaczego rodzice nie interesują się zabawami swoich dzieci ?

W całym cywilizowanym świecie są na parkingach wydzielone miejsca dla inwalidów i kulturalni kierowcy nigdy tam nie zaparkują. No ale Międzyrzecz to nie cały świat, bo u nas bardzo często te miejsca są zajmowane przez zdrowych kierowców. Cieszymy się, że jesteśmy zdrowi i zostawmy wydzielone parkingi sprawnym inaczej, bo oni są bardzo pokrzywdzeni przez los, a niewielu architektów i budowniczych pamięta o ich potrzebach. Dlaczego ?

Cały czas piszę o rzeczach tak oczywistych, że aż banalnych. Ale ciągle okazuje się, że coś mnie zadziwia, bo przecież trzeba wiedzieć, że nie należy kraść, mordować, zachowywać się po chamsku itp.

W jednym z tygodników przeczytałam, że troje licealistów z renomowanego liceum w Warszawie z zimna krwią zabiło 22-letnią dziewczynę, żeby się wyluzować przed studniówką. Po tym bestialskim mordzie świetnie się bawili. Wszyscy pochodzą z tzw. dobrych domów, mają duże kieszonkowe i nie dla pieniędzy zabili, ale dla sportu. W czasie wizji lokalnej nadal zachowali zimną krew. Dlaczego to zrobili ? Jeden z ich kolegów stwierdził, że kiedy rodzice czczą tylko boga mamony, to dzieci przestają rozróżniać dobro od zła. Smutne to stwierdzenie. Co wtedy oznaczają przykazania: nie kradnij, nie zabijaj ? Hasła i ideały okazują się pustym dźwiękiem, kiedy rzeczywistość skrzeczy. Pracuję od wielu lat z młodzieżą i ci młodzi ludzie są przy mnie grzeczni, ułożeni i kulturalni, a przecież zdaje sobie sprawę z tego, że jak nie widzą nauczycieli, to różnie z ta kulturą bywa. Dlaczego więc chcą i potrafią zachowywać się odpowiednio, jak czują przed kimś respekt, a zupełnie inaczej wśród rówieśników ? Przecież luz i swoboda to nie tylko chamstwo, pijaństwo i przekleństwa. A już zupełnie nie rozumiem, jak takie chamstwo może imponować dziewczynom. Przy każdej więc okazji powtarzam, że głupota jest najgłośniejsza i może ktoś to sobie weźmie do serca i zmieni się na lepsze.

Chciałam sobie załatwić w sierpniowym felietonie „Do przemyślenia... bezpłatne ogłoszenie, no i znowu chochlik się na mnie uwziął. Prosiłam o pokój - najlepiej w centrum Poznania, a okazało się, że szukam spokoju. No i na nic cała akcja, bo pokoju szukam nadal. Dlaczego ja mam ciągle tego chochlikowego pecha ?

Bardzo żałuję, że nie mogłam uczestniczyć we wspaniałej uroczystości z okazji 100-nej rocznicy urodzin bohaterki mojego reportażu - p. Aleksandry ZDANOWICZ. Życzę Drogiej Jubilatce dalszych lat w zdrowiu, szczęściu i serdeczności najbliższych, łaski Bożej i pogody ducha.

Izabela Stopyra

P.S. Uprzejmie donoszę, że ZGKiM zwolnił z opłat za pielęgnowanie zieleni mieszkańców domu przy ul. Waszkiewicza 52. Brawo !

I. S.

W dniu 15 września br. w Rokitnie odbędzie się spotkanie Kombatantów województwa gorzowskiego. W związku z tym prosi się członków i podopiecznych Związku Kombatantów gminy Międzyrzecz o zgłoszenie swego udziału w biurze Związku ul. Wojska Polskiego 17 w Międzyrzeczu.

Prezes Związku Kombatantów

Zawiadomienie

W dniu 8 września 1996r. w godz. 10.45 - 14.00 na stadionie miejskim w Międzyrzeczu odbędą się zawody strażackie.

W przerwach przewidziany jest występ strażackiej orkiestry dętej z Grochowa.

Serdecznie zapraszamy!

UWAGA!
Skupuję skóry z nutrii, lisów i karakuły wyprawione i niewyprawione.
Międzyrzecz - targowisko ul. Chopina (parking samochodowy) w każdą środę w godz. 14.00 - 15.00.
Skup przy samochodzie Audi 80.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Międzyrzeczu przypomina o uregulowaniu opłaty dzierżawy grobów na cmentarzach podległych Gospodarce Komunalnej w Międzyrzeczu, w przypadku których upłynął 20 letni okres dzierżawy.
W razie nie uregulowania należności będziemy uważali, że grób może ulec likwidacji.
Dotyczy cmentarzy: Międzyrzecz, Kałowa, Kursko, Gorzyca, Kalsko, Wyszanów, Kuligowo, Żółwin.

ZGKiM Międzyrzecz

NOWE OGRODZENIE WOKÓŁ KOŚCIOŁA

W lipcu 1996 roku rozpoczęto budowę nowego ogrodzenia wokół kościoła, p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, ul. Spokojna 6 (Tel. 41-25-40).

W związku z tym postanowiono rozebrać płot prowizoryczny zbudowany po wojnie 1945 roku. Zdecydowano wybudować nowe ogrodzenie, na betonowym fundamencie, na podmurówce z cegły klinker. Murowane słupki będą powiązane przęsłami metalowymi, a wykonane przez zakład artystycznego kowalstwa. W związku z jego budową nastąpiły pewne trudności. Wycięto chore drzewa-akacje sprzed 150 laty, za zgodą Urzędu Miasta i Gminy - Międzyrzecz, które korzeniami podważały mur i chodnik, niszcząc stare ogrodzenie, co zagrażało bezpieczeństwu przechodniów, pojazdów samochodowych.

Jednocześnie uzgodniono przesunięcie granicy gruntu w kierunku parku, ulicy Świerczewskiego, a od chodnika i strony północnej o zmniejszeniu tyle samo. Wyniesie to około sto dziewięćdziesiąt metrów długości.

Nowe ogrodzenie wokół kościoła parafialnego będzie bardzo estetyczne, ale też i bardzo kosztowne. Stanie się piękna widokówką naszego miasta.

Parafianie poszukują sponsorów...

Kazimierz Kulas

PODZIĘKOWANIE

Z całego serca dziękuję organizatorom za to dzisiejsze spotkanie.

Obdarzyliście wielkim zaufaniem mego Męża uważając, że całym swym życiem zasłużył na tak wielkie wyróżnienie, jakim jest nadanie Jego imienia drużynie harcerskiej.

Nim Bóg Go powołał na wieczną wartę, był w oczach nas, jego najbliższych, człowiekiem wielkiego serca, wielkiej pogody i dowcipu i takim zostanie w naszych sercach na zawsze.

W 1925 roku druh Wirgiliusz Szuba złożył przyrzeczenie harcerskie i wierny był prawu harcerskiemu przez całe swoje życie.

Życzę Wam, drodzy druhowie, byście w myśl słów tego przyrzeczenia mieli szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznymi prawu harcerskiemu i w myśl tego prawa:

- służyli Bogu i Ojczyźnie, sumiennie spełniali swoje obowiązki,
- w każdym widzieli bliźniego, a za brata uważali każdego innego harcerza,
- byście postępowali po rycersku, miłowali przyrodę,
- byli karni i posłuszni rodzicom i wszystkim swoim przełożonym,
- a przede wszystkim byście byli zawsze pogodni, czyści w myśli, mowie i uczynkach.

Bo takim był druh Wilk. Przez całe życie (66 lat) poświęcił się harcerstwu, a na wieczną wartę przed Bogiem zameldował się w mundurze harcerskim.

Maria Szuba

P.S. Podziękowanie skierowane jest do międzyrzeckich harcerzy w związku z nadaniem jednej z harcerskich drużyn im. W. SZUBY

80 metrów nieszczęścia

Święto 15 sierpnia nie było dla mieszkańców Kęszycy Leśnej najprzyjemniejsze. Nie mogli oni bowiem: kąpać się, wypić kawy, przygotować obiadu dla gości, którzy licznie przybyli do swoich rodzin. A wszystkie te niedogodności z jednego powodu: Nie było wody ! Dlaczego, czyżby wyschły studnie ? Nie, to tylko jakiś (tu można wstawić jakieś niecenzuralne słowo) odciął od słupa wysokiego napięcia i ukradł 80 metrów trzyżyłowego kabla aluminiowego, który doprowadzał prąd do studni i hydroforu.

Tego typu akty wandalizmu zdarzają się coraz częściej. Mają one wymiar finansowy (ogromny) i społeczny (ogromny). Sprawcy są najczęściej: nieuchwytni, zwalniani z poniesienia kary ze względu na niewielką szkodliwość czynu lub osadzeni w więzieniu, gdzie i tak wszyscy ich utrzymujemy. W odczuciu społecznym pozostają więc bezkarni. A przecież można to zmienić, wystarczy skończyć z ochroną chociażby ich danych personalnych. Apeluję do prokuratury i policji, aby informując o ujęciu sprawców, jakiegoś przestępstwa nie ograniczać wszystkiego do inicjałów. Należy opublikować pełne dane osobowe wraz ze zdjęciem, żeby wszyscy wiedzieli, kto mieszka za ścianą. Proponuję również, by obok ratusza ustawić mały pręgierzyk wykonany w czynie społecznym przez mieszkańców miasta i stawiać przy nim tych, którzy działają na szkodę społeczności lokalnej. Co, że to niehumanitarne, że trąci średniowieczem ? Sądzę, że innego zdania byli 15.08.96 mieszkańcy Kęszycy Leśnej dźwigający wiadrami wodę na czwarte piętro. Myślę, że chętnie ujrzeliby złodzieja kabla wystawionego na widok publiczny na poradzieckim placu apelowym. Ja z przyjemnością bym sobie go obejrzała.

Anna Kuźmińska-Świder

PS. Ciekawa jestem czy wypłacono komuś nagrodę za wskazanie sprawcy, który zniszczył ciepłociąg na os. Kasztelańskim ?

Samowola PKS

Podczas wakacji korzystałam z usług PKS na trasie Międzyrzecz-Kęszyca Leśna. Pewnego razu zobaczyłam jednak na autobusie jadącym w kierunku mojego miejsca zamieszkania napis Kęszyca Las ? Zdziwiona lecz zaciekawiona wsiadłam do autobusu sądząc, że może dojadę do jakiejś nowej miejscowości, która za sprawą PKS została odkryta w naszej gminie. Niestety, dojechałam jak zwykle do Kęszycy Leśnej. Skąd więc ta rozbieżność w nazewnictwie ? Dla pewności zajrzałam do Monitora Polskiego z 1995 r nr 6 poz. 97, gdzie pisze wyraźnie, iż nazwa w/w miejscowości brzmi KĘSZYCA LEŚNA. Polecam ten Monitor dyrekcji PKS w Międzyrzeczu protestując przeciw upowszechnianiu na autobusach nieprawidłowej, skarłowaciałej nazwy mojej miejscowości (nawet jeżeli jest ona tylko wsią). Może nie pisałabym o tej sytuacji, gdyby nie jej kontekst dezinformacyjny. Otóż moi warszawscy goście nie wsiedli do autobusu z napisem Kęszyca Las czekając na autobus do Kęszycy Leśnej (bo na taki adres wysyłają listy). Nie mogli zrozumieć tej nazewniczej samowoli. Bo, na szczęście, w warszawskim PKS nikomu nie przyszło do głowy aby zmienić nazwę np. Podkowy Leśnej na Podkowę Las. Chętnie wydrukujemy więc w KM przekonywające argumenty dyrekcji PKS z Międzyrzecza wyjaśniające tę sprawę. Ale czego można spodziewać się po instytucji, która nie orientuje się, w jakiej miejscowości mieści się jej placówka. Na biletach wydawanych przez kierowców w autobusach nazwa naszego miasta brzmi bowiem MIĘDZYRZEC a nie MIĘDZYRZECZ !!! Czyżby bilety te ważne były aż na drugi koniec Polski ?

Anna Kuźmińska-Świder

Kłopoty z nazwiskiem

Działając w redakcji KM otrzymujemy z mężem wiele zaproszeń, które zaczynają się podobnie: „Uprzejmie zapraszamy państwa Annę i Andrzeja Świder na... „Ostatnio przeczytałam tekst tej treści: „Upoważniam pana Andrzeja Świder do... „Nazwisko w obu przypadkach napisano w formie mianownika. A jest to błąd ! „Słownik ortograficzny języka polskiego" pod red. M. Szymczaka zawiera jasną zasadę, że polskie nazwiska odmieniają się. Jeżeli nazwisko jest rzeczownikiem pospolitym odmienia się tak, jak ten rzeczownik. Świder, Swidra, Świdrowi, a w liczbie mnogiej: Świdrowie, Świdrów, Świdrami itd. Nie wiem skąd bierze się tendencja do pisania nazwisk w mianowniku ?

Pewnie znów ulegamy zgrubnym wpływom tzw. Zachodu, ponieważ, o ile pamiętam, nazwiska w językach zachodnioeuropejskich nie odmieniają się. Ale nie jestem tego pewna, proszę więc o wyjaśnienie tej kwestii przez międzyrzeckich nauczycieli języka: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego i innych. A ciekawe też jak to jest w językach należących do tej samej rodziny: rosyjskim ? Opublikujemy każdy list w tej sprawie. Nie bez winy jest też telewizja. Ile razy oglądam teleturniej „Nowożeńcy" zauważam, że nazwiska uczestniczących w nim par podawane są w formie nieodmiennej np. państwo Orzech, zamiast Orzechowie; Klimczak zamiast Klimczakowie itp. Może to, o czym piszę, dla wielu czytelników Kuriera jest bez znaczenia. Może wielu uzna ten tekst za ględzenie prof. Bladaczki w przededniu nowego roku szkolnego. Wydaje mi się jednak, że warto dbać o poprawność językową zwłaszcza w obliczu zmasowanego napływu zapożyczeń z różnych stron świata. Jeżeli pozwolimy na językowe abnegactwo, mogą pojawić się dziwolągi typu: zapraszam Jana Nowak, nazywam się Edyta Kowalski. Proszę miedzyrzeckich polonistów o redagowanie rubryki poprawnościowej na łamach KM. Wiemy, że są w naszym mieście tacy eksperci językowi jak: pani Franków, pan Dębicki, pani Piechocka i inni, których zachęcam do współpracy z naszym miesięcznikiem.

Anna Kuźmińska-Świder

ŻNIWA W ŚWIĘTYM WOJCIECHU

„najpierw - kiedy żytnie puszcze
zapachną słodkawym chlebem
ziemia rozpoczyna żniwa,
w głos odmawianym - pacierzem...
później dopiero chłop - kapłan
pod baldachimem kosy
spieszy by zebrać z jej piersi
krople gorącej krwi - kłosy..."

(Jan Pocek „Ziemia rozpoczyna żniwa", 1947 rok)

Tegoroczne lato nie było łaskawe dla rolnictwa. Chłodny i mokry lipiec opóźnił pracę w polu. Nastąpił sierpień. Żniwa odbywały się w warunkach niepomyślnych, przy zmiennej deszczowej pogodzie, a rozpoczęcie koszenia żyta nastąpiło 10 sierpnia - mówi pani Józefa Gądek-sołtys wsi Święty Wojciech w gminie Międzyrzecz.

Wieś ma do koszenia około 12 ha pszenicy, około 6 ha żyta. Rolnicy korzystają z pomocy Spółdzielni Usług Rolniczych i Transportu w Międzyrzeczu, na ul. Poznańskiej. Cena koszenia, za godzinę kombajnowania w tym roku wynosi 160 złotych nowych.

Równocześnie z pracami żniwnymi rolnik musi wykonać typowe, powtarzające się prace w produkcji zwierzęcej, a także zabiegi pielęgnacyjne w innych uprawach, na przykład zwalczanie stonki ziemniaczanej.

Według rolnika Alaksandra Gądka, wieś Święty Wojciech, w tym roku ma areał 15 ha obsadzonymi ziemniakami, 4 ha buraków cukrowych, około 4 ha cykorii. Buraki cukrowe i cykoria, to rośliny okopowe, kontraktowane dla Suszarni w Międzyrzeczu, dobrze plonują. Ich wydajność zależna jest od pogody, warunków klimatycznych, w tym roku szacuje się na ich wydajność około 350 do 400 kwintali z hektara.

Można prognozować, że buraki cukrowe, w tym roku mają dużą masę w sobie, a zawartość cukru będzie mniejsza niż w roku ubiegłym. Żniwa mają do siebie, że jedna praca goni drugą, a bywa, że przerywają niekorzystne warunki atmosferyczne, lub awarie maszynowe - jak to było u nas na początek żniw - podkreśla pani Józefa Gądek, w czasie koszenia zepsuł się kombajn i trzeba było naprawić...

Panie domu także mają ogrom pracy w zagrodzie, domu, pomoc w polu, opieka nad dziećmi, a o wypadek nie trudno podczas prac żniwnych. Żyto się wyłożyło, trzeba będzie suszyć,z roku na rok rosną koszty eksploatacji maszyn. Jako ciekawostka - dziś opona do kombajnu „Bizona" przekracza 1,5 miliona złotych, rosną ceny części zamiennych, paliwo i wartość ceny pracy ludzkiej.

Do zacnych rolników należy zaliczyć: Franciszka Rozbickiego, który wykonuje zabiegi agrotechniczne dla wsi, Henryka Filusa, Bogdana Madzelana z Wojciechówka i wielu innych.

Wieś Święty Wojciech ma ziemię pszenno-buraczaną i najwięcej rolnicy uprawiają pszenicy i buraków cukrowych. Wydała wielu młodych ludzi z tytułem magistra, m.in. Włodzimierza Błaszczaka, Stanisława Animuskiego, Stanisława Nowaka, Józefa Barwińskiego i wielu innych. Są oni mocno związani ze swoim rodowodem rodzinnej wsi. Wieś też ma dwa sklepy spożywcze, gdzie sprzedaje się „Kurier Międzyrzecki", który dla mieszkańców jest źródłem wiedzy, o Ziemi Międzyrzeckiej, pracy gminy oraz regionu. Największym mankamentem dla mieszkańców to jest utrudniony kontakt z Międzyrzeczem, gdyż most na Obrze należy naprawić.

Życzeniem też jest dokończenie ścieków, ich doprowadzenie do świetlicy wiejskiej, gdzie często odbywają się zebrania wiejskie i spotkania z ciekawymi ludźmi oraz zrobienie nowego chodnika po stronie przeciwnej. Rada sołecka bez funduszy.

Momentem historycznym jest budowanie gazociągu z Rosji przez Ziemię Międzyrzecką do Niemiec. Smutnym obrazkiem jest też niszczenie środowiska naturalnego kosztem tej inwestycji. Wycinanie lasu, głębokie wykopy przez ważne szlaki komunikacyjne i sieć rzeczną. Jedynie może być pocieszające, że w naszym regionie popłynie gaz ziemny do naszych mieszkań około 2000 roku.

Kazimierz Kulas

O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli A - tisket, a - tasket, my little yellow basket. Moja spóźniona opowieść o Elli

Hej ! Don't cry, nie płaczcie, 78 lat to jest wiek, w którym można już odejść do wieczności. A jednak... Trudno jest pogodzić się ze śmiercią Elli. Kiedy już przebrzmiały ostatnie nuty „Gdy wszyscy święci do nieba szli", kiedy już wszystkie dzienniki i absolutnie wszystkie agencje prasowe przypominały nam jej życie i jej karierę... moja spóźniona opowieść o Pierwszej Damie Jazzu.

A - tisket, a - tasket, my little yellow basket to słowa pierwszej, głupiutkiej piosenki, którą pewna młoda panna urodzona w Virginii 25 kwietnia 1918r. rozpoczęła wielką karierę i którą weszła na zawsze do historii muzyki. Ella zaśpiewała tę piosenkę podczas 34-go konkursu dla amatorów w Opera House of Harlem... i wygrała trzydniowy angaż w orkiestrze wielkiego Chicka Webba. To był luty 1935-go roku, to był początek niezwykłej, trwającej ponad pół wieku non-stop przygody Elli z muzyką jazzową.

Lata 30-te okres czarnych płyt, tzw. 34-obrotówek i okres wielkich big bandów. Po śmierci Webba w 1939 r. Ella (o której już głośno w całym Harlemie) staje na czele orkiestry i od 1942-go roku jest już niekwestionowaną gwiazdą. Wyrusza na liczne turnee ze „swoją' orkiestrą. Podbija Wschodnie i Zachodnie Wybrzeże, Europę, świat. Podbija serce milionów ludzi. Dziś mało jest domów, w których nie byłoby choć jednego krążka z piosenkami Elli. Na czym polega jej fenomen ?

Na miłości, całkowitej, absolutnie niskończonej miłości Elli do muzyki. Ta gruba, brzydka dziewczyna stawała sie piękna śpiewając.

A śpiewała przecudnie. Operowała olbrzymią skalą głosu i niespotykaną skalą brzmienia. Obdarzona słuchem absolutnym potrafiła po jednokrotnym przesłuchaniu melodii zaśpiewać ją bezbłędnie... choć nie znała ani jednej nuty. Wymyśliła SCAT, czyli rodzaj śpiewania głosem imitując instrumenty. lub (za czym szalała punliczność) głos Amstronga. Wyczuwała najmniejsze różnice akordów i śpiewała krystalicznie czysto.

Ella Fitzgerald jest na zawsze Pierwszę Damą Jazzu. Przed nią chylili czoła najwięksi: od Chicka Webba do Louisa Amstronga, od Duka po Oscara Petersona, od Counta Basiego po Bena Webstera, Ouincy Jonesa, Tommy Flanagana i wielu wielu innych.

Nagrała ponad setkę płyt. Całe życie związana była z dwiema wielkimi wytwórniami płytowymi. Jest autorką dziesięciu Songbook'ów, czyli płyt poświęconych jednemu kompozytorowi. W słynnej wytwórni Verve, z którą Ella pracowała od 1955 r. powstały perełki jazzowej muzyki wokalnej: „The Cole Porter Songbook" (1956), „Duke Ellington Songbook" (1956), „Rodgers and Hart Songbook" (1956) i w końcu „G. Gershwin Songbook" (1959).

Ella była i jest i będzie najbardziej ukochaną gwiazdą nas wszystkich. Może choć ta miłość zrekompensowała jej nieudane życie prywatne. Nieudane dwa małżeństwa, brak dzieci, otyłość, która była przyczyną licznych depresji, długoletnia choroba , amputacja obu nóg, ślepota... Siedem plag egipskich. A jednak Ella była dla nas zawsze usmiechnięta. Kontakt z publicznością pozwalał zapomnieć o troskach i kłopotach. Jej i tym, którzy jej słuchali. I tylko to się liczyło. Na jej urodzinowym koncercie w Kopenhadze w 1990 roku organizatorzy zebrali kilkanaście olbrzymich koszów listów z życzeniami.

Odeszła od nas Ella. Zostały jej płyty i jej głos... w naszych sercach.

Zuzanna

SYLWETKI MIĘDZYRZECZAN

WACŁAW DOMAGAŁA

/1896-1987/

„Odszedł ze szczytu świata,
nie wołał pomocy,
O jedną śmierć mądrzejszy,
niż wszyscy co żyją".

/Poeta, Kazimierz Wierzyński/

Najbardziej znanym mi powstańcem wielkopolskim był Wacław Domagała.

Urodził się 17 września 1896 roku w Poznaniu, zmarł 28 listopada 1987 roku w Międzyrzeczu. Miał sześcioro rodzeństwa, był trzecim dzieckiem w rodzinie. Ojciec był kupcem. W siódmym roku życia zaczął chodzić do szkoły niemieckiej. W maju 1918 roku wrócił z armii niemieckiej jako inwalida wojenny i niezdatny do dalszej służby frontowej. Kiedy jednak w listopadzie 1918 roku Niemcy kapitulują Wacław Domagała zgłasza się do Służby Ludowej, chce się odpłacić Niemcom z czasów wilhelmszczyzny za wyrządzoną mu krzywdę z lat niewoli.

Kiedy, 27 grudnia 1918 roku, o godzinie 16,00 wybucha powstanie Wielkopolskie, jako jeden z pierwszych, z karabinem w ręku walczy o wolność Ojczyzny, swego rodzinnego miasta Poznania nad Wartą, regionu.

Należy do szturmowego oddziału, który zdobywa gmach policji niemieckiej, koszary niemieckie, bierze udział w ciężkich walkach o zdobycie Lotniska-Ławica, w dniach 6-10 stycznia 1919 roku.

W 1939 roku, Wacławowi Domagale udaje się zmylić w opinii Niemców tak, tak że zostaje w grudniu tego roku wywieziony z rodzicami do miejscowości nisko nad Sanem, Niedaleko Stalowej Woli. Kiedy front wschodzi zostaje przełamany, a Niemcy w popłochu uciekają na zachód, Wacław Domagała w lutym 1945 roku wraca do swego rodzinnego Poznania.

Już w kwietniu 1945 roku z polecenia Polskiego Związku Zachodniego przyjeżdża do Międzyrzecza, aby tu żyć i pracować na pięknej Ziemi Międzyrzeckiej, gdzie ogniś przebywał pierwszy król Polski-Bolesław Chrobry, a Wacław Domagała zamieszka na ulicy Chrobrego i mieszkał do końca życia. Bardzo ciekawie opowiadał mi cząstkę swojego życia.

Mówił o powojennym Międzyrzeczu, wspominał, że miasto zostało zniszczone w 40%, na ulicach leżał gruz, ruiny, zniszczenia, nie było światła elektrycznego, brakowało wody, było dużo niewypałów. Wraz z kolegą Wandlem zabezpieczali budynki i maszyny dla zakładu pracy, m.in. dla Państwowego Ośrodka Maszynowego, zaopiekowali się przede wszystkim maszynami i narzędziami rolniczymi: siewnikami, kopaczkami, kieratami, targówkami, młócarkami.

Osobiście założył stacje tartaków i maszyn rolniczych. Z tego później powstał - Zakład Instalacyjno - Montażowy w Międzyrzeczu, którego był pierwszym kierownikiem.

Wacław Domagała był członkiem ZBOWiD-u /Związek Bojowników o Wolność i Demokrację/. Był przez kilka kadencji radnym miejskim, prezesem Związku Inwalidów i Rencistów-Odział Międzyrzecz był mocno związany z Ziemią Międzyrzecką, uczestniczył w lekcjach wychowania obywatelskiego i historii, spotykał się z młodzieżą szkolną, odwiedzali go harcerze, był społecznikiem, miał stopień: podporucznika.

Wacław Domagała był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstania Wielkopolskiego, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i wieloma innymi.

Nz zdjęciu: Wacław Domagała w mundurze Powstańca Wielkopolskiego.

Kazimierz Kulas
Foto: **Ryszard Patorski**

Specjalista chorób oczu

ZENADIA SZYLUK - WORNBARD

przyjmuje we wtorki od godz. 16.00 do 17.00

od dnia 8 lipca 1996 roku

w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja

(nowa przychodnia)

Dyrekcja DSP dla Dorosłych w Rokitnie
działając w porozumieniu z WZSP w Gorzowie Wlkp. uprzejmie zawiadamia, iż w dniach **5-6.09.1996r.** na stadionie MOKSiR w Międzyrzeczu organizuje pod patronatem Wojewody Gorzowskiego VI Gorzowską **Olimpiadę Specjalną - Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej** z udziałem władz resortowych, parlamentarnych i wojewódzkich.
Uroczyste otwarcie VI Gorzowskiej Olimpiady Specjalnej odbędzie się o **godz. 11.00** w dniu 05.09.96r.
W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy społeczność ziemi międzyrzeckiej do udziału w w/w integracyjnej imprezie, informując jednocześnie, że wstęp jest bezpłatny.

Dyrektor
mgr Bogdan Macina

Przedsiębiorstwo Usług Oświatowych **"TESE"** organizuje w roku szkolnym 1996/97 następujące kursy:

- kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych liceum ogólnokształcącego "Matura w 18-cie miesięcy"
- kursy języka angielskiego i niemieckiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Opłata w ratach. Wysoki poziom nauczania.
Informacje i zapisy w sekretariacie Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu na kursy przygotowującedo matury tel: **25-88**, i w sekretariacie Szkoły Podstawowejnr 6 w Międzyrzeczu na naukę języków obcych tel: **18-46.**
Codziennie w godzinach od 9.00 do 14.00.
ZAPRASZAMY !!!

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji ogłasza zapisy na zajęcia nauki języka angielskiego.
Zajęcia prowadzone są w grupach wiekowych oraz w zależności od zaawansowania w nauce.
Wszelkie informacje można uzyskać w domu kultury, tel. 18-02.

MOKSiR

GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY
w Międzyrzeczu z/s w Trzcielu

GBS

Zaprasza do swoich placówek:
Międzyrzecz 66-300, ul. Waszkiewicza 24, tel./fax (095 41) 2302
Trzciel 66-320 ul. Armii Czerwonej 38, tel./fax 188
Zbąszynek 66-210, ul. Klubowa 5, tel.196
Pszczew 66-330, ul. Świerczewskiego 7, tel.5
Zbąszyń 64-360, ul. Graniczna 5, tel.91 wew.212
Brójce 66-304, Plac Wiosny Ludów 3, tel.3

Są różne formy oszczędzania, ale jest też... Lokata Dynamiczna

PLEJADA

Lokata "Plejada" jest to szczególny rodzaj lokaty łączący zalety lokaty terminowej - wyższe oprocentowanie - z możliwością natychmiastowego wycofania środków pieniężnych.

Posiadaczowi lokaty zapewniamy:
* progresywne oprocentowanie środków, tzn. wysokość stopy procentowej wzrasta z każdym miesiącem przechowywania wkładu,
* możliwość wycofania wkładu w dowolnym terminie wraz z odsetkami należnymi za okres trwania lokaty,
* korzystne oprocentowanie przy wpłacie minimalnej kwoty: 500 zł.

"Coś dla zdrowia, urody i dobrego samopoczucia"...

"Zrób coś dla siebie"...

W trosce o urodę i kondycję wszystkich Pań, z M-cza i okolic dn. 2.09.96r. o godz. 16.00, zostanie oddany do użytku Pawilon "Sylwetka" M-cz ul. Świerczewskiego 23, gdzie Panie, które preferują zdrowy styl życia, chcą ładnie wyglądać i dobrze się czuć, mogą skorzystać z sali ćwiczeń i solarium. Na miejscu znajduje się szatnia oraz natryski. Przy gustownie urządzonym barku można odpocząć, orzeźwić się napojem chłodzącym, pooglądać TV, lub poczytać prasę. Zapraszamy serdecznie wszystkie Panie, którym nieobca jest zasada: w zdrowym ciele zdrowy duch.

Organizatorzy

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. 30-GO STYCZNIA
TEL. 28-35

P.H.U. OKMEL
SPRZĘT RTV I AGD

POLECAMY:

RTV
- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV

AGD
- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZYNY DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI

NA RATY BEZ ŻYRANTÓW

AUTORYZOWANY DEALER
SONY

DOWÓZ NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA I KĘSZYCY LEŚNEJ
BEZPŁATNY!

ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY MONTAŻ POZYCJONERÓW I ANTEN SATELITARNYCH

STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"
Maciej Grobys
30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz
TEL/FAX (09541) 27-97, sklep 20-24
* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

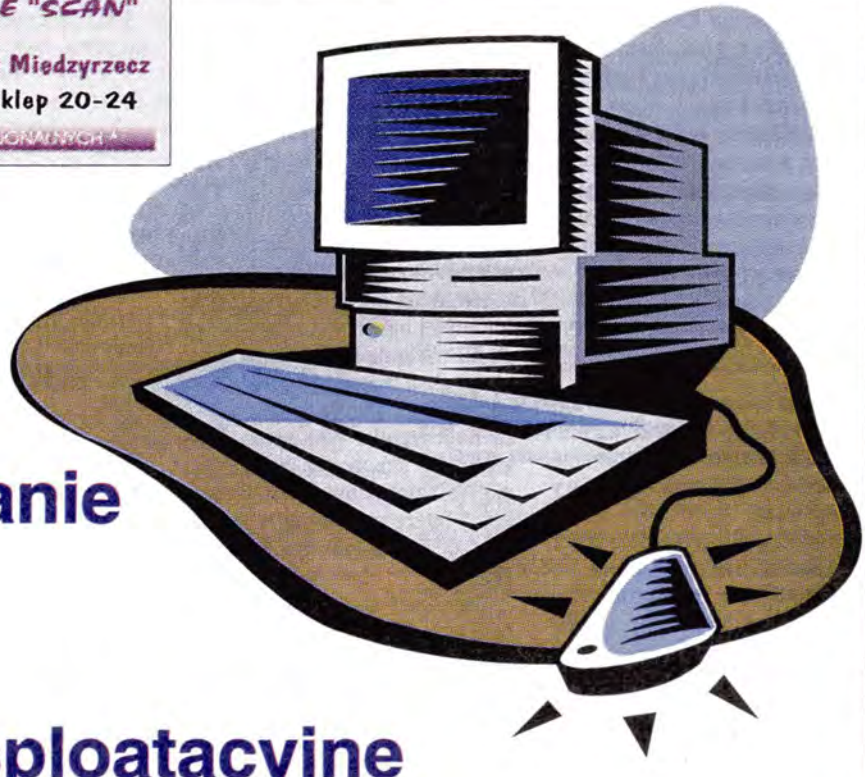

* komputery
* podzespoły
* drukarki
* oprogramowanie
* literatura
* akcesoria
* materiały eksploatacyjne

Zapraszamy
do sklepu
przy ul. Świerczewskiego 12!!!

SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ LUKAS

* Pierwsza wpłata 10% (niezależnie od wartości)
* Reszta kredytu max. do 24 rat
* Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu

Bezpieczna droga

Od jakiegoś czasu słyszymy i czytamy, że w nowym roku szkolnym bezpieczeństwa dzieci przed szkołami mają strzec specjalnie do tego celu przeszkoleni bezrobotni. Decyzja, która zapadła w „centrali" zostaje obecnie wcielana w życie. Wśród 30 szkół województwa gorzowskiego, wytypowanych do tej akcji, są również cztery z naszej gminy: SP1, SP2, SP Kaława, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (SP5). Każdej wytypowanej szkole, niezależnie od jej wielkości, przydzielono jednego „bezpieczniaka". Rejonowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu stanowiska te (zgodnie z ogólnymi) wytycznymi zaproponował, w pierwszej kolejności, osobom z przeszkoleniem pedagogicznym lub takim, które z dziećmi już pracowały czyli nauczycielkom i przedszkolankom. 29.07.96 r. odbyło się w RUP spotkanie z potencjalnie zainteresowanymi. Niestety, prawdziwe zainteresowanie było łagodnie mówiąc dość słabe. zaproszone kobiety podkreślały raczej same niedogodności: odpowiedzialność, trudne warunki pracy (aura). Szczególnie negatywnie podeszły do sprawy osoby posiadające jeszcze prawo do zasiłku i samotnie wychowujące dzieci. Pojawiły się zwolnienia lekarskie. Ostatecznie na szkolenie do Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie skierowano 6 osób:

1. Halinę Harasimowicz
2. Bogumiłę Łopacińską
3. Marię Kołodziejską
4. Grażynę Apanowicz
5. Danutę Mielczarek
6. Bożenę Wołoch

Jeżeli po zakończeniu szkolenia nadal będą wykazywały chęć podjęcia oferowanej pracy umowę podpiszą z UMiG. Przez pół roku finansować je będzie RUP. W naszej gminie miesięczne wynagrodzenie wyniesie 430 zł. Po sześciu miesiącach UMiG może przedłużyć umowy o pracę o ile uzna ją za potrzebną i znajdzie pieniądze na wynagrodzenia. Informacje na powyższy temat uzyskałam w międzyrzeckim RUP od pani kierownik Łucji Opali i zastępcy kierownika pani Albiny Piotrowskiej. Sam pomysł akcji „Bezpieczna droga do szkoły" jest na pewno ciekawy i słuszny, ale... No właśnie, pojawiło się wokół niego wiele kontrowersji. Mówi się o tym, że wprawdzie w wielu krajach świata przed szkołami działają „bezpieczniacy", z tym, że są to wolontariusze pracujący nieodpłatnie. A właśnie wysokość płacy zatrudnionych wzbudza wiele emocji, zwłaszcza wśród nauczycieli. W Zielonej Górze na przykład zarobki szkolnych strażników będą wynosiły 500-600 zł, a początkujący nauczyciel z wykształceniem wyższym pedagogicznym może zarobić od września jedynie 498 zł. „Przeczytałem tekst o bezpiecznej drodze do szkoły i o tym, ile zarobią, w ramach robót publicznych, przeprowadzacze dzieci przez ulicę w drodze do szkoły. Płace ich będą wyższe, niż płace nauczycieli po studiach. Z tego wynika, że nie można dziwić się obiegowym opiniom o kondycji polskiej szkoły i o poziomie nauczania, skoro państwo nie chce docenić nauczycieli oferując im tak niskie płace".

„Nie mogę zgodzić się z kategorycznym tonem autora, który wyższe od nauczycielskiego wynagrodzenia dla ludzi mających pilnować bezpiecznej drogi do szkoły uważa za coś nagannego. Nauczyciele sami wybierają swoją pracę i wiedzą, że wiele w niej nie zarobią, za to będą mieli prestiż w społeczeństwie. Poza tym pracują w dobrych warunkach i mają przywileje płynące z Karty Nauczyciela. Natomiast bezrobotni przeprowadzający dzieci przez ulicę będą pracowali w trudnych warunkach, pod gołym niebem, trzeba ten ich trud wynagrodzić". (Gazeta Wyborcza z 20.08.96 r. Telefoniczna Opinia Publiczna). Osobiście za niezbyt fortunny uważam pomysł zatrudnienia w charakterze „bezpieczniaków" kobiet. W tej roli widziałabym raczej młodych, silnych mężczyzn, którzy znają przepisy ruchu drogowego i umieją sobie radzić w trudnych sytuacjach np: absolwentów Technikum Rolniczego w Bobowicku świetnie sprawdzających się w policji, służbie granicznej czy żandarmerii. Dziwi mnie również dlaczego na przeszkolenie przyszli strażnicy muszą jeździć aż do Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie ?. Czy stopień skomplikowania szkoleń jest aż tak wysoki, że nie mogliby sobie z nimi poradzić funkcjonariusze Komend Rejonowych np: w Międzyrzeczu ? A koszty rosną. Czas jek zwykle pokaże czy wątpliwości sceptyków były słuszne. Z niecierpliwością będę więc czekać na pierwszego w naszym mieście strażnika szkolnego.

Anna Kuźmińska-Świder

ZNOWU W SZKOLE

„Już przeminął lipiec skwarny,
przeszedł sierpień złoty.
Już do szkoły wracać trzeba,
dalej do roboty.
Hej, spieszymy znów do ciebie,
droga nasza szkoło!
Słońce patrzy na nas z góry,
śmieje się wesoło.
Dalej, dalej, przez ulice
przez drogi, przez pole,
choć przyjemnie było w lecie,
nam przyjemniej w szkole..."

/Józefa Rytlowa-"Po wakacjach"

W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1996/97 dzieci i młodzież przyjdą z kwiatami na powitanie swoich nauczycieli i wychowawców.

Niektórzy rodzice zadają w tym dniu swoim dzieciom pytanie:

Czy musisz mieć kwiaty? Częściej pada ono w rodzinach miejskich niż na wsi. Po pierwsze dlatego, że zwyczaj ten na wsi mało jest jeszcze rozpowszechniony, po drugie - dzieci wiejskie zwykle mają kwiaty w przydomowym ogródku, chociaż obecnie i w mieście wielu rodziców posiada działki ogrodowe.

Pamiętam swoje lata szkolne, tuż po wyzwoleniu, na Ziemi Lubuskiej. Miałem wówczas 12 lat, byłem uczniem klasy piątej-Szkoły Publicznej w Sztabówce, w b. powiecie Kożuchów. W naszym ogródku rosły: piwonie, tulipany, bukszpan, dalie, malwy, róże. Mama ozdobiła mi piękne róże i tez wzięłam je dla swojej pani nauczycielki, Józefy Rozumko, która była pierwszą moją nauczycielką w wyzwolonej ojczyźnie.

Kwiat ten niosłem przez trzy kilometry i bałem się, aby wiatr mi go nie uszkodził. W czasie wręczenia czułem tremę i mocno biło mi serce. W tej szkole zaczynali pracę nauczyciele: Władysław Filar, kierownik szkoły, żołnierz Powstania Warszawskiego, Józef Rozumko, żołnierz marynarki wojennej, Stasiak Łucja, Henryk Tyrakowski i inni.

Ten dzień mocno utkwił mi w pamięci. W środę był początek roku szkolnego. Zebraliśmy się przed szkołą. Poszliśmy do kościoła na Mszę świętą. Byliśmy już przerośnięci. Było około 150 uczniów. Było przemawianie, nie było części artystycznej. Rok szkolny zaczynał się bez podręczników, atlasów, zeszyty miałem z niemieckiego papieru pozszywane, pisałem ołówkiem i zwykłą stalówką, nosiłem kałamarz, w którym był niebieski atrament, zrobiony z kopiowego ołówka.

Dziennik lekcyjny-nauczyciel miał pozszywany z niemieckiego papieru, były tez porobione tam rubryki na poszczególne przedmioty.

Rozpoczęcie roku szkolnego, dzień wyjątkowy, uroczysty, bogaty w emocjonalne przeżycia. Kwiaty dla nauczycieli-wychowawców na powitanie po wakacjach jest symbolem i uszlachetnia jego uroczystą atmosferę, niezapomniane chwile. To piękna tradycja. To miły gest dla obu stron.

Jan Brzechwa, poeta dla dzieci pisał:

„Być starszym-to marzenie dzieci,
A przecież czas tak szybko leci,
Mija godzina za godziną,
Nim się spostrzegłeś-rok upłynął.
Życzę Wam wszystkim na początek
szkolnego roku-samych piątek.
Uczcie się jak mawiacie-w dechę
i niech z was szkoła ma pociechę".

Życzymy z całego serca!

uczniom-jak najmniej lęków i stresów szkolnych: nauczycielom-jak najmniej przykrości ze strony zwierzchnictwa; rodzicom jak najmniej kłopotów wychowawczych. A wszystkim jak najwięcej życzliwości, zrozumienia i tolerancji w każdym dniu nowego roku szkolnego 1996/97.

Kazimierz Kulas

mgr Eugeniusz WITAK
Mickiewicza 52, m-cz
- ewidencje podatkowe
- zakładanie nowych firm
- usługi biurowo-prawne
Zapraszam codziennie
w godz. 9.00-17.00

GABINET STOMATOLOGICZNY
Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG
Przyjmuje:
Wtorek, czwartek od godz. 17.00
ul. Libelta 5c/2
66-300 Międzyrzecz

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowę z „Szefem" czyli Prezesem Oddziału PTTK Ziemi Międzyrzeckiej - Czesławem Woźniakiem przeprowadził przedstawiciel Redakcji - Eugeniusz Ziarkowski.

E.Z. Panie Prezesie, PTTK jest organizacją wielce zasłużoną w propagowaniu turystyki, rozwijaniu zainteresowań krajoznawczych oraz przywiązania do kultury i historii ojczystej. Posiada także spory dorobek związany z kilkudziesięcioletnim okresem działalności.

Cz.W. Sądzę, że nie wiele osób jest zainteresowanych, iż „rodzicami" PTTK są dwie organizacje, które prowadziły wielce zasłużoną działalność jeszcze w okresie zaborów. Jedną z nich było Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (1873r.), które działało na terenie zaboru austriackiego, a drugą-Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (1906r.), które prowadziło działalność na terenie zaboru rosyjskiego. Połączenie tych dwóch Towarzystw, które stawiały sobie podobne cele, w jedna organizację w ramach odrodzonego państwa polskiego, było czymś naturalnym i w pełni uzasadnionym.

E.Z. Proszę powiedzieć jaki jest obecnie status PTTK?

Cz.W. Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze jest obecnie stowarzyszeniem. W ostatnim okresie PRL-u miało status stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, na którego czele stał Zarząd Główny posiadający osobowość prawną, a w terenie działały podległe mu prawnie i finansowo oddziały i zarządy wojewódzkie. Od 1991 roku PTTK jest stowarzyszeniem działającym na bazie ustawy o stowarzyszeniach, z możliwością tworzenia na terenie kraju oddziałów, które także posiadają osobowość prawną.

E.Z. Ta zmiana statusu prawnego PTTK wiąże się także ze zmianą zasad finansowania stowarzyszenia.

Cz.W. Tak, PTTK jako stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, czyli do 1991 roku, było finansowane centralnie a składki członkowskie stanowiły niewielki, symboliczny dodatek do funduszy centralnych. Obecnie PTTK finansuje swoją działalność głównie ze składek członkowskich i własnej działalności gospodarczej, a poszczególne oddziały wypracowują środki na własną działalność samodzielnie. Można powiedzieć, że role się odwróciły i obecnie Zarząd Główny jest utrzymywany ze środków, które wypracują oddziały terenowe. Te z kolei posiadają osobowość prawną, czyli prowadzą samodzielną gospodarkę finansową oraz działalność publiczną na własną odpowiedzialność.

E.Z. Pomówmy obecnie o naszym Oddziale, tj. PTTK Ziemi Międzyrzeckiej.

Cz.W. Można przyjąć, że PTTK jest obecne w Międzyrzeczu od 1948 roku, bowiem już w tym czasie przy Muzeum Międzyrzeckim działał Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego prezesem był prawdopodobnie Alf Kowalski - ówczesny dyrektor Muzeum. Pierwsze próby powołania Oddziału PTTK były podjęte w 1957 roku a prezesem wybrano Franciszka Nowaka. Nieprzerwana działalność PTTK datuje się od 1964 roku a kolejnymi prezesami byli: Jan Krajniak, Marian Grzesiak i Józef Matysiak. Moje prezesowanie rozpoczęło się w 1989 roku, czyli obejmuje okres ostatnich poważnych zmian organizacyjnych w PTTK.

E.Z. Co się zmieniło w ostatnich latach w PTTK?

Cz.W. Zmieniło się bardzo dużo i długo by mówić na ten temat. Zmieniło się między innymi to, że PTTK z organizacji „masowej" przeistoczyło się w organizację skupiającą osoby autentycznie zainteresowane realizacją celów statutowych i uprawianiem turystyki. Nasz Oddział międzyrzecki skupia obecnie 154 członków (dane z końca 1995r.), wśród których znajdują się doświadczeni działacze i organizatorzy ruchu turystycznego oraz młodzież szkół podstawowych (Szkoła Podstawowa nr 1 w Międzyrzeczu i Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzychodzie) oraz ponadpodstawowych (Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu). Od ponad 20-tu lat działa także Koło PTTK przy Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Rokitnie - co jest ewenementem w skali kraju - które także należy do naszego Oddziału. Zatem, wymieniona wyżej ilość członków naszego oddziału nie jest liczbą małą, zważywszy, że najbliższy nam oddział gorzowski PTTK liczy zaledwie 100 osób.

Oddział nasz preferuje turystykę pieszą. Nie zawsze jednak tak było. W zależności od osoby prezesa Oddziału dominowała bądź turystyka kajakowa, rowerowa lub piesza. Obecnie wiodącą rolę odgrywa turystyka piesza, w której specjalizują się działające w naszym oddziale od prawie 20-tu lat: Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „PAŹDZIERZE" przy S.P. nr1 oraz Międzyszkolny Klub Turystyki Górskiej „ŁAJZY". Ten ostatni organizuje co roku obóz wędrowny w różne rejony naszych pięknych gór. Tegoroczny obóz był już 19-tym z kolei i przebiegał po bardzo atrakcyjnej trasie w Beskidzie Niskim.

Oddział nasz specjalizuje się także w organizowaniu turystycznych marszów na orientację, w tym również od 1993 roku imprez ogólnopolskich o najwyższej randze (Puchar Polski).

Ze względu na to, że Oddział nasz skupia grono wytrawnych przewodników, posiada uprawnienia do prowadzenia szkoleń i nadawania uprawnień „przewodnika turystycznego". Z tych możliwości mogą korzystać władze samorządowe, które zamierzają traktować turystykę jako istotną gałąź rozwoju gospodarczego gminy. Jak dotąd w tej sprawie jest akurat na opak.

Nasz Oddział otrzymał także ważne zadanie wytyczenia i znakowania szlaków turystycznych. Przykro o tym mówić, ale środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia otrzymaliśmy częściowo z Zarządu Głównego PTTK i Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie. Nie otrzymaliśmy natomiast żadnego wsparcia od naszych władz samorządowych, które powinny być przede wszystkim zainteresowane rozwojem turystyki w gminie.

"Szef" - prezes Oddziału PTTK Ziemi Międzyrzeckiej Czesław Woźniak

Świadczymy także usługi dla ludności udzielając informacji turystycznych dla mieszkańców Ziemi Międzyrzeckiej oraz przyjezdnych turystów. Grono naszych przewodników jest stale dostępne dla zorganizowanych grup turystów z usługami przewodnickimi po wszystkich obiektach Ziemi Międzyrzeckiej i terenie województwa gorzowskiego.

Ponadto, nasz Oddział zajmuje się sprzedażą folderów, informatorów, przewodników i innych wydawnictw, popularyzujących atrakcje turystyczne Ziemi Międzyrzeckiej i naszego województwa.

E.Z. Jakie sa najbliższe plany Oddziału?

Cz.W. Zamierzamy kontynuować te formy działania, które się sprawdziły i mają swoich stałych zwolenników. Natomiast już przygotowujemy się do jubileuszu 750-lecia Międzyrzecza, która to rocznica przypada w 1998r. Zamierzamy począwszy od stycznia 1997 roku, zorganizować cykl imprez adresowanych do młodzieży szkolnej, których celem będzie przybliżenie burzliwej i chwalebnej historii Międzyrzecza. Będzie to nasz wkład w rocznicowe obchody naszego, a kiedyś, królewskiego miasta Międzyrzecza.

E.Z. Panie Prezesie, to o czym Pan mówił jest wyliczeniem jedynie wymiernych elementów Waszej działalności. Ale to nie wszystko....

Cz.W. Nieodłącznym atrybutem uprawiania zorganizowanej turystyki kwalifikowanej jest kształtowanie charakteru człowieka, jago samodzielności, zaradności umiejętności radzenia sobie w nowych, często trudnych warunkach. Uprawianie krajoznawstwa wiąże się także nieodłącznie z kształtowaniem zainteresowań własnym krajem, jego historią i bogactwem kultury, na którą składa się wkład różnych narodów i grup etnicznych. Tych efektów naszej działalności nie da się rzeczywiście zmierzyć, ale jak wszyscy wiemy, maja one istotny wpływ na wybór stylu życia, kulturę osobistą i stosunek do własnego kraju.

E.Z. Dziękuję za rozmowę i życzę Oddziałowi PTTK Ziemi Międzyrzeckiej wielu dalszych sukcesów.

Z CZYTANKI BABUNI

Od Redakcji: tekst jest wiernym przeniesieniem opowiadania z obowiązującymi autora regułami ortografii i składni.

„O Słowianach"

W bezmiernym obszarze od Łaby i Odry aż do Dniepru i Wołgi siedział lud cichy i spokojny. Różną mową bogów swych chwalił, ale rozumiał przecież braci swoich, nawet daleko mieszkających, bo z jednego rodu byli wszyscy.

Byli gromadą ludów szeroko rozlaną, nad którą jeden panował bóg, jeszcze podówczas pogański. Wyobrażano sobie tego boga w postaci człowieka o czterech głowach, patrzących na wsze strony. W pewnych okolicach nosił miano Jarowita, gdzie indziej nazwano go Świętowitem. I Redegast było jego imię i Piorun lub Prowe. Ale bóg był to jeden, władca światłości, wielka, jasna, słneczna, gromowładna potęga, mocarz ponad chmury i noc ciemną, w której Bies mieszkał i złe Licho.

Świętowitowi w poświęconych gajach świątnie stawiano, kontyny jemu kapłani i lud cały znosił obiaty, tj. ofiary.

Na kontynach zewnątrz i wewnątrz gwarzyły rzeźby o jego potędze i wystające ze ścian wyobrażenia ludzi i zwierząt, w wielu barwach malowane. Ku ozdobie i czci Świętowita skarby znoszono do jego świątyń i broń nieprzyjacielską w bitwie zdobytą, dzbany złote i srebrne dla uczty i wróżby, rogi ogromne dzikich turów, złocone, miecze i noże i różny sprzęt kosztowny.

Wielki, jasny, na cztery strony patrzący Świętowit był władcą ludzi i bogów mniejszych, podwładnych, po całym świecie mieszkających, tak na ziemi, jak i pod ziemią, w wodzie, powietrzu i chmurze, równie jak i w starych drzew dziuple.

Tych bogów mniejszych, dobrych i złych duchów, było bez mała tyle, co ludzi na świecie.

Kmieć, w domu siedzący, wierzył, że tuż koło niego duchy domowe mieszkają: Bożęta, Gospodarczyki albo Chowańce albo Poziomki. Były to dobre duchy, co krowom mleka dodają, kurom mnożą jaja, a gospodyni dobytek.

Ale za to na rozstajach dróg i uroczyskach strasznie bywało. Trzy siostry Nędze bowiem tamtędy chadzały, koścista Bieda krążyła jęcząc, a kto na nią spojrzał, temu dola była ciężka na świecie; czasem śmierć-Morowa Dziewica chustą wiała skrwawioną i ludzie marli podówczas, jak muchy.

I dalej po łąkach i polach różne boginki mieszkały zwodnicze, z któremi lepij nie spotkać się człowiekowi. Były to Jędze albo Wiły, Dziwożony, Południce. Koło cmentarzysk zawsze, duchy zmarłych krążyły, Dziady, którym ofiary składać należało.

Najwięcej istot nadludzkich mieszkało po lasach, które olbrzymiemi szmatami kraj cały pokrywały, jako ogromne, pełne dzikiego zwierza, puszcze. Ponad wszystkimi bogami leśnymi najstarszy był Duch Leśny czyli Leśnik, który różne psoty wyprawiał, a najbardziej nie lubił i mścił się, gdy chciwi ludzie drzewa wycinali w lesie i w ten sposób królestwo jego uszczuplali. Obok niego Rusałki mieszkały w leśnych ustroniach, a na moczarach Wiłkołaki. Rusalki rozpalały błędne ogniki, wodząc mdłem ich światełkiem podróżnych na manowce. Wilkołaki zaś piły najchętniej krew ludzką.

Nad wodami znowu panował Wodnik czyli Król Morski. Dwór jego, w głębinach jezior położony, Topielce otaczali i Topielice. Niebezpieczne to były duchy, albowiem czyhały na kąpiących się i nieostrożnych wyciągały zdradziecko w bezdenne tonie.

Pośrednikiem między wodą, a chmurami był Smok-Tęcza. On to jednem ramieniem swojem siedmiobarwnem wyciągał wodę z rzek, stawów i źródeł, a potem niósł ja wysoko ku chmurom, dostarczając im wody, aby miał czem pola skrapiać i łąki. Na każdej chmurze siedział Płanetnik i kierował nią, gdy po niebie płynęła, lotna, jak kędzierzawy baranek, albo ciężka i ołowiana, jak wówczas, gdy grad spada na plony albo słota rozmokła.

Pod ziemią wreszcie Krasnoludki mieszkały, drobne karzełki, zwane niekiedy Paluszkami. Dobry to był drobiazg i zawsze prędzej pomógł człowiekowi, aniżeli zaszkodził.

Taka była wiara prostych Słowian.

Głównym ich zajęciem było rolnictwo i chów bydła. Serdecznie do ziemi rodzimej przywiązani, umieli jej bronić aż do ostatniej kropli krwi. Zresztą na wojnę ruszali niechętnie, bo ludem spokojnym byli i dziwnie pogodnym.

Zwierz dziki odzienia im dostarczał, brać leśna miodu, ziemia-rodzicielka chleba. Wszystkiego mieli pod dostatkiem, cudzego więc nie pożądali-nie byli chciwi łupów i zaboru.

Ich życie podobne było do życia jednej rodziny, rozrodzonej tylko na plemiona. Ci, którzy od jednego praojca pochodzili, zawsze trzymali się razem, koło siebie mieszkali, szli razem na wojnę, pod rodową zbierając się chorągwią.

Przez długie wieki nikt nawet nie słyszał o nich. Byli ludem wolnym i pokój miłującym.

(Franciszek Jaworski)

Jubileusz Jedynki tuż, tuż!

Komitet organizacyjny ma zaszczyt poinformować wszystkich zainteresowanych, że uroczystości 50-lecia SP 1 odbędzie się 12 października 1996r. W związku z tym niektóre zadania już wykonano, mnóstwo pracy przypadło na okres wakacyjny, ale najlepsze i najtrudniejsze jeszcze przed nami. A wszystko po to, aby ucieszyć oko i ucho, aby „blask naszej szkoły ocalić od zapomnienia". Czy efekty będą na miarę oczekiwań, czas pokaże.

Bardzo wiele będzie zależało od zainteresowania Szanownych Absolwentów, do których zwracamy się tymi słowami K. Makuszyńskiego:

„Ale raz jeszcze przypomnijmy wzloty,
I wróćmy myślą na gwiaździsty szlak!
Cofnij wskazówki i lećmy w wiek złoty...
Niech żyje młodość! O tak, o tak, o tak!"

Prosimy serdecznie wszystkich, którzy lata szkolne spędzili w SP1, aby swoje wspomnienia przesłali lub doręczyli osobiście (albo przez dzieci, czy wnuki) do sekretariatu przy ul. Staszica 22a. Autorów najciekawszych prac nagrodzimy, a fragmenty ukażą się na łamach K. Międzyrzeckiego.

Pragniemy też przypomnieć, że absolwenci zainteresowani bezpośrednim udziałem w obchodach Jubileuszu Jedynki proszeni są o wpłatę 10 zł na konto:

Komitet Rodzicielski przy SP1 w Międzyrzeczu, Bank Spółdzielczy-Międzyrzecz-nr 921246-156-271-1.

Natomiast chętnych do udziału w hucznej zabawie prosimy o wpłatę 20zł na ww. konto do 20 IX br. Wpłaty (za pokwitowaniem) można tez dokonywać w sekretariacie szkoły. Tam również po 20 września będzie do nabycia program uroczystości, który ukaże się w październikowym 10 numerze Kuriera Międzyrzeckiego.

KO Jubileusz Jedynki w Międzyrzeczu

ZESPÓŁ WOKALNO - INSTRUMENTALNY

AWERS

UROCZYSTOŚCI:
- WESELA
- STUDNIÓWKI
- ZABAWY, ITP.

Sokołowski Artur
ul. Moniuszki 3
M-cz tel. 10-17

Rafał Gojdka
ul. Lipce 23
M-cz tel. 16-21

KĄCIK POEZJI

JAK POWSTRZYMAĆ ŚPIEW?

Zanurzyłem się w dyszący latem gaj.
Przemierzyłem wąwozy i groty drzew
obsypane leniwymi konstelacjami kwiatów.
Myśli płynęły, plącząc się z szeptem wiatru,
niosącego słodki zapach nektaru.

Jak powstrzymać śpiew?
Owe dźwięcznie wzniosłe słowa,
które wezbrały we mnie,
gdy ujrzałem sen wśród drżącej zieleni liści.
Biel jej sukni zamigotała parliście.
Spod baldachimu rzęs wychynęły dwa wesołe
jeziorka błękitu
i przebiły me serce radością,
i utoczyły pierwszą łzę miłości.
Podpłynęła lekka jak oddech.
Zawirowała taneczne powitanie,
a z włosów jej upadła kwiecista ulewa.
Otoczyła mnie wonią fiołków
i srebrnymi dzwonkami śmiechu.
Błysnęła słonecznym blaskiem i zniknęła.

Oniemiałe usta odnalazły słowa,
lecz za późno.
Przebiegłem labirynt drzew,
lecz na próżno.
Każdy kwiat stał się wspomnieniem
radosnym i bolesnym, słodkim i gorzkim,
a zieleń, biel i błękit-drżeniem serca.

Piękny śnie, śniony na zawsze
nie powstrzymam śpiewu.

A.S.Z.
Poznań 22 maja 1992r.

NOC

Jeden krok...
Gwar i światło odeszły,
jak nieskończenie odległy świat.
Otuliły mnie płatki kwiatu nocy.
Każdy oddech stał się tchnieniem tajemnicy.
Wstąpiłem na świetlistą ścieżkę,
a stąpnięcia dźwięczały różnymi nutami.
Spojrzenie błądziło, tonąc w srebrze.
Perły skryły się wśród traw,
rozrzucone hojną dłonią nocy.
Płochliwe stworzenia szeptały swoje sekrety,
ufając mrokowi w dochowaniu tajemnicy.
Formy uwolnione z okowów światła
drgały i tańczyły, bawiąc się kształtami.
Wiatr uwijał się pracowicie
i paplał cicho z wszystkimi liśćmi.
Księżyc błyszczał radośnie
ucieszony spotkaniem ze znajomymi,
a gwiazdy mrugały porozumiewawczo.
Urzeczony otworzyłem się.
Wypłynął ze mnie cichy potok słów.
Przekazałem nowym przyjaciołom
każde drgnienie duszy.
Potem wziąłem noc pod rękę.
Spacerowaliśmy wsłuchani w siebie,
a czas stanął zdumiony.

A.S.Z.
Poznań, 20 października 1992r.

W DRODZE

Spowity nocą las,
którego chłodny oddech przeszywa dreszczem.
Drzewa paplają zajęte sobą,
a zimne klejnociki gwiazd mrugają obojętne.
Uderzenia serca odmierzają rytm kroków,
a niestrudzone stopy wybijają go
na bladej wstążce drogi.
Tylko myśl, niczym ćma
krąży wokół świecy marzenia
o twojej jasnej obecności,
która ciepłem jest
podobnym wesołemu płomieniowi w kominku.

Złota kula słońca pali bezlitośnie.
Trawy i kwiaty słaniają się umęczone,
kurczowo trzymając się suchej ziemi.
Spiwchrznięte wargi pokrył pył drogi
unoszony krokami, odmierzającymi samotność.
W zakątku świadomości pozostało cieniste pragnienie
twojej orzeźwiającej obecności,
która ukojenie niesie,
niczym kryształowy szmer strumienia.

Gdzie jesteś?
Gdzie cię szukać?

Ciężar pytań przygniata do ziemi.
Nogom coraz ciężej kroczyć.
Rozbiegane spojrzenie wypełni pustka.
W środku nieznośne palenie niepewności.
Czy droga to wiedzie mnie ku tobie?

A.S.Z.
Poznań, 17 kwietnia 1993r.

ŻYCIE

Rodzi się z ciszy,
lecz, jeśli żywy jest,
szybko wyczuwa muzykę.
Baliseta marzeń szarpie,
jak palce trubadura struny.
Miłość dźwiękiem fletu
koi i syci łagodną słodyczą.
Smętnie zawodzą organy śmierci,
niosąc bezgraniczny smutek i cierpienie.
Jałowa gleba duszy
jest użyźniana, by wydać owoce.

I nie może stać się głuchy
na żaden z głosów.
I odkrywa, że jego droga
to taniec zasłuchanej duszy,
który niesie prawdziwą wolność.

Miłość i nienawiść, marzenia i obawy,
narodziny i śmierć splecione w jedność
tworzą esencję i pełnię istnienia.
Biegnie, tanecznymi krokami łowiąc rytm,
ku płomieniowi, który jest spełnieniem i zagładą.
Doświadcza, że spełnienie
nie istnieje bez zagłady,
a zagłada jest straszliwa
z pustką nie spełnienia.
Jest naczyniem, które, będąc pełnym,
dojrzewa do opróżnienia,
a puste może odczuwać
radość i ekstazę napełnienia.

A.S.Z.
Poznań, 9 maja 1995r.

WRZESIEŃ
w przysłowiach ludowych

◆ ◆ ◆

Święty Idzi /1.IX/, zboża w polu już nie widzi, ale ty żyto siać wyjdzij.

◆ ◆ ◆

Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.

◆ ◆ ◆

Najświętsza Panna się rodzi /8.IX/, jaskółka odchodzi.

◆ ◆ ◆

Święty Mateusz /21.IX/, dodaje chłodu i raz ostatni podbiera miodu.

◆ ◆ ◆

Na Wacława /28.IX/, polom sława. /Zasiano oziminy/

◆ ◆ ◆

Michał /29.IX/, wszystko z pól pospychał.

◆ ◆ ◆

Gdy deszcz na św. Michała, zima bywa nie trwała.

Wybrał K. Kulas

HUMOR SZKOLNY

Na lekcji biologii: - *Jasiu co wiesz o jaskółkach?*
- Są bardzo mądre. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.

❑ ❑ ❑

W szkole na lekcji języka polskiego pan pyta Jasia:
- Jak będzie brzmieć „muzykant" w liczbie mnogiej?
- Orkiestra! - panie profesorze.

❑ ❑ ❑

Rodzice pytają pierwszoklasistę: - *Krzysiu czy podoba ci się pani nauczycielka?*
- Bardzo, tylko ta różnica wieku.

Wybrał K. Kulas

POŻEGNANIE UCZESTNIKÓW OŚRODKA...

Ośrodek Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu, czyli OHP w tym roku obchodził 24 rocznicę swego powstania. Nauka z wychowaniem przez pracę trwa dwa lata.

4 lipca 1996 roku-Podstawowe Studium Zawodowe przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu ukończyło 38 uczestników, czyli uczniów. Dalsza ich droga życiowa-to kontynuowanie nauki na własną rękę w szkołach zawodowych: murarz-tynkarz, stolarz, mechanik samochodowy, lub zasiłek dla bezrobotnych, albo utrzymanie na „garnuszku rodziców".

Rok szkolny 1995/96 był dla nich pomyślny. Pracowali oni na umowach w przedsiębiorstwach i firmach międzyrzeckich i się uczyli. To też za ich zatrudnienie, naukę, wychowanie dziękują. W ciągu roku uczestniczyli w imprezach kulturalno-sportowych, m.in. w Rajdzie Gwiaździstym w Pszczewie, w festynie Ośrodków woj. gorzowskiego, spotkaniu z senatorem Z.Jarmużkiem, władzami miasta z udziałem burmistrza-Władysława Kubiaka.

Podsumowując ten rok pracy dydaktyczno-wychowawczej, w którym uczestniczyli dyrektorzy przedsiębiorstw i firm oraz dyrekcja szkoły:-Jolanta Słomińska, Maria Janeczek, Krzysztof Marzec, ks. Jan Szulim, Kadra Ośrodka oraz 100 uczestników I i II rocznika-Kier. Ośrodka Ryszard Kubiak serdecznie wszystkim dziękował za współpracę, zaangażowanie, troskę i bezpieczeństwo.

Życzymy wesołych wakacji, dużo zdrowia, pomyślności w życiu osobistym.

Notował: Kazimierz Kulas

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 16.07.1996 r. dokonano włamania do sklepu owocowo -warzywnego przy ul. Konstytucji 3-go Maja w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze o wart. 345 zł na szkodę Jerzego D.

2. W dniu 17.07.1996r. w Międzyrzeczu przy ul.Konstytucji 3-go Maja kierujący samochodem osobowym marki Mazda Tomasz J. podczas manewru wyprzedzania potrącił rowerzystę Mariana P.

3. W dniu 24.07.1996 r. funkcjonariusze Wydziału Prewencji tut. KRP dokonali zatrzymania, wraz z łupem, nieletnich sprawców włamania i kradzieży ze sklepu spożywczego przy ul. Waszkiewicza. Antoni T. - poszkodowany, utracone mienie odzyskał.

4. W dniu 25.07.1996 r. w Międzyrzeczu przy ul. 30-go Stycznia - okolice hotelu „Gumtexu" n/n sprawca dokonał kradzieży roweru górskiego o nazwie IROK, kolor czarno-wiśniowy na szkodę Grażyny G.

5. W nocy 26/27.07.1996 r. z piwnicy na Oś. Piastowskim w Międzyrzeczu Anieli J. skradziono rower o nazwie JUBILAT, kolor wiśniowy o wartości 260 zł.

6. W nocy 26/27.07.1996 r. dokonano włamania do sklepu spożywczego Kazimierza Cz. przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu , skąd skradziono art. spożywcze o wartości 1228 zł.

7. W dniu 29.07.1996r około godz. 1000 w m. Jagielnik kierujący Andrzej W. samochód osobowy marki VW - Jetta w wyniku nadmiernej prędkości uderzył w przydrożne drzewo ponosząc śmierć na miejscu.

8. W dniu 29.07.1996r. około godziny 1500 w Międzyrzeczu z przed bloku mieszkalnego nr 13 przy ul. Kopernika został skradziony rower górski VOXAGER kolor czerwony w czarne cętki o wart. 490 zł. W dniu następnym rower odzyskano.

9. W nocy 29/30.07.1996r. z parkingu przy ul. Wojska Polskiego w Międzyrzeczu skradziono samochód osobowy marki VW Golf nr rej. GWC-9004 kolor czarny wraz z sprzętem wędkarskim na szkodę Piotra G. Wartość utraconego mienia poszkodowany oszacował na kwotę 8300 zł.

10. W dniu 340.07.1996 r. około godz. 430 z OTW Głębokie skradziono samochód osobowy marki BMW na szkodę Ob.Niemiec o wartości 89600 zł.W dniu 1.08.1996 r. utracony pojazd odzyskano.

11. W nocy 1/2.08.1996 r. na parkingu Oś. Centrum w Międzyrzeczu dokonano włamania do samochodu osobowego marki Opel Vectra skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy marki PHILIPS o wartości 700 zł na szkodę Sławomira P.

12. W dniu 02.08.1996r. przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu kierujący samochodem marki Polonez Eugeniusz S. potrącił rowerzystkę Danutę W., która doznała ogólnych obrażeń ciała.

13. W dniu 6.08.1996r. z terenu OSiRu w Międzyrzeczu został skradziony rower górski KANDS, koloru zielonego o wartości 600 zł. na szkodę Arkadiusza N.

14. W nocy 14/15.08.1996 r. z parkingu przy ul. Krasińskiego w Międzyrzeczu dokonano kradzieży zaparkowanego tam samochodu osobowego marki Ford Transit koloru kremowego o wartości 36000 zł. na szkodę Ob. Niemiec.

St.sierż. J. Fornalczyk

NAJAZD GŁĘBOKIEGO

Pan Bruno S. obywatel Niemiec przyjechał na jezioro Głębokie z zamiarem spędzenia urlopu w jednym z domków cempingowych.

Przed domkiem pozostawił na noc swoje piękne autko marki BMW wartości 88 ooo zł /nowych/. Nocowało tak kilka dni aż w nocy z 29/30 lipca zostało skradzione. Pan Bruno złożył stosowne zawiadomienie na policji w zasadzie nie oczekiwał zbyt wiele godząc się z dość dużą stratą. Tymczasem międzyrzecka Policja podjęła współdziałanie z funkcjonariuszami z KWP we Wrocławiu, którzy w wyniku działań ustalili miejsce przechowywania skradzionego BMW oraz zatrzymali 7 osób podejrzanych o dokonanie tej kradzieży. Po zatrzymanych udał się konwój z KRP w Międzyrzeczu aby przesłuchać ich i przedstawić przed oblicze prokuratora.

Pani Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu w dniu 3.08.1996 r. zastosowała środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu wobec Artura B. lat 24; Łukasza C. lat 19; Karola W. lat 19 i Daniela O. lat 44, a Bogdana P. lat 19; Dariusza W. Lat 45 i Konrada H. lat 21 oddała pod dozór policji. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że Prokurator w Międzyrzeczu jako ostatni w Polsce dokonał tymczasowego aresztowania 3.08.1996 r. w godzinach wieczornych gdyż już od 4.08.1996r. ta czynność jest w gestii sądów. Następnie zostali zatrzymani we Wrocławiu pozostali podejrzani o tę kradzież, Waldemar U. lat 22 i Jan T. Lat 26, których tymczasowo aresztował w dniu 17.08.1996 r. Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu.

Z ustaleń policyjnych wynika, że na teren OTW Głębokie przyjechała w/w grupa mieszkańców z Wrocławia trzema samochodami tj. Ford Transit, VW Passat i VW Golf i właśnie upatrzyła sobie stojący przed domkiem piękny BMW w kolorze zielonego metaliku.

Po rozeznaniu terenu w osłonie nocy wyłamali zamek w drzwiach, a następnie znaną metodą uruchomili silnik i w asyście w/w samochodów odjechali do Wrocławia.

Po drodze w okolicach Wolsztyna wyrzucili zawartość różnych rzeczy z BMW wraz z telefonem komórkowym i zmienili numery rejestracyjne na bardziej „bezpieczne". Takiego przestępczego najazdu pseudo turystów Głębokie dawno nie miało i oby nie miało w przyszłości.

Jak rozstrzygnie się sprawa przed sądem postaram się poinformować naszych czytelników.

nadkom. Melnik Zbigniew

Ośrodek Szkoleniowy "MARGO"
66-300 Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 47

zaprasza na kursy organizowane we wrześniu:

- spawania gazowego i elektrycznego (Ośrodek posiada ATEST Instytutu Spawalnictwa)
- pedagogiczny dla instruktorów zajęć praktycznych
- kierowca wózków podnośnikowych
- palaczy kotłów centralnego ogrzewania (z uprawnieniami "E") również opalanych olejem
- obsługi pomp. sprężarek, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków
- obsługi dźwignic, wciągarek, suwnic
- obsługi komputerów IBM - podstawowy
- obsługi programów Windows`95 i magazynowo-finansowych
- BHP dla kadry kierowniczej i pracowników
- języka niemieckiego dla młodzieży i dorosłych

Zapisy w godz. 8.00 - 16.00 tel.(fax) (41) 27-97

Zapraszamy mieszkańców Międzyrzecza do uczestnictwa w imprezie
'POŻEGNANIE LATA"
w dniu 21 września 1996r. w godz. od 16.00 - 24.00
na stadionie miejskim.

W programie między innymi:
godz. 16.00-16.30 - jazda na łyżworolkach
godz. 16.30-17.00 - jazda rowerem górskim na torze przeszkód
godz. 17.00-18.00 - rodzinne biegi uliczne z losowaniem nagrody specjalnej
godz. 18.00-20.00 - koncert dla dzieci
godz. 20.00-22.00 - występ zespołu "Parkway" melodie contry
godz. 22.00-24.00 - przeboje lat 60-tych

Zapraszamy!
Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji

DZIELNICA Nr III

Jest to rejon służbowy obejmujący północnowschodnią część Międzyrzecza.Zajmuje on w całości cześć miasta położoną na prawym brzegu rzeki Obra.W dzielnicy tej znajdują się następujące ulice:Waszkiewicza od nr 25, Chrobrego, Piastowska, Reymonta, Antka, Boryny, Hanki, Lipce, Rocha, Przemysłowa, Fabryczna, Kościuszki, Zakaszewskiego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Libelta, Winnica, Oś.Zamkowe.Tam również mają swoje siedziby takie instytucje jak:Urząd Rejonowy, Zespół Szkół Ekonomicznych, Państwowy Dom Pomocy Społecznej, Przedszkole nr 2, Hotel, Poradnia Chirurgiczna, Liga Obrony Kraju oraz Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP.

Jest to dzielnica „przemysłowa" gdyż tam właśnie znajduje się większość zakładów produkcyjnych i transportowych a także masarnia, piekarnia i kilka hurtowni.

Zagrożenie przestępstwami i wykroczeniami jest podobnie jak w dzielnicy nr II niewielkie.Tutaj również nie ma większych lokali gastronomicznych, które mogłyby negatywnie wpływać na porządek publiczny.

Odpowiedzialnym za ten rejon służbowy jest starszy sierżant Jerzy Nowakowski.Jest to doświadczony policjant, gdyż służbę rozpoczął w 1982 roku a dzielnicowym jest od roku 1985.Obecnie zajmuje stanowisko starszego dzielnicowego.Osiąga bardzo dobre wyniki w pracy wykrywczej.Swoją radą i pomocą służy młodszym kolegom. Posiada odpowiednie przygotowanie zawodowe - ukończył Szkołę Podoficerską MO.

Z cywila przyszedł z 13 letnim stażem pracy.Posiadał wykształcenie zawodowe.był mistrzem mechaniki pojazdowej a także ukończył kurs spawania gazowego. Pracując w naszym resorcie podwyższył swoje wykształcenie ogólne i w 1992 roku ukończył naukę w Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze, o kierunku społeczno - prawnym.

Interesuje się wędkarstwem i piłką nożną.Jest żonaty i ma dwóch synów.

nadkom.Eugeniusz Sawiński

DZIELNICA NR IV

Jest to rejon służbowy obejmujący centralną część naszego miasta. W dzielnicy tej znajduje się Osiedle Centrum a także następujące ulice: 30-go Stycznia - do nr 67, Sportowa, Staszica, Spacerowa, Kołłątaja, Szkolna, Stoczniowców Gdańskich, Ściegiennego, Księdza Skargi, Spokojna, Różana, Ogrodowa, Wesoła, Lipowa, Rynek, Chłodna, Podzamcze, Młyńska, Garncarska, Świerczewskiego - do nr 30, Waszkiewicza - do nr 26.

Do ważniejszych instytucji, które mają swoje siedziby na terenie tej dzielnicy należą: Urząd Miasta i Gminy, Urząd Skarbowy, Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Podstawowa nr 1 i nr 2, Państwowa Straż Pożarna, Biblioteka Miejska, Stacja Pomocy Doraźnej, Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego, Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Nie ma tam dużych zakładów przemysłowych a są jedynie niewielkie prywatne firmy. Z racji „centralnego" położenia dzielnicy znajduje się tam duża ilość sklepów; punktów usługowych oraz lokali gastronomicznych. Z tego względu panuje tam duży ruch osób zarówno w dzień jak i w nocy. Czynniki te powodują, że dochodzi tam do licznych naruszeń prawa. Notujemy tam niebezpieczne przestępstwa jak np. rozboje, kradzieże, włamania do samochodów i ich kradzieże, pobicia oraz mniej groźne aczkolwiek dokuczliwe wykroczenia. „Rozbawiona" młodzież powracając nad ranem z lokali gastronomicznych głośnym zachowaniem zakłóca spokój mieszkańcom Osiedla Centrum i ul. 30-go Stycznia a często wybija szyby witryn sklepowych lub przewraca kosze ze śmieciami. Od wiosny do późnej jesieni młodzież grupująca się w rejonie parku (teren byłego cmentarz) swoim głośnym zachowaniem w godzinach nocnych (po 22-jej) zakłóca spoczynek nocny mieszkańcom pobliskich bloków Osiedla Centrum.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że dzielnica ta jest najbardziej zagrożonym rejonem służbowym w Międzyrzeczu.

Nad porządkiem w tym rejonie służbowym czuwa sierż. sztab. Leszek Kaczmarek. Jest to mieszkaniec Międzyrzecza od urodzenia, ukończył Zespół Szkół Samochodowych w Skwierzynie uzyskując tytuł technika mechaniki pojazdowej. Posiada dobre przygotowanie do pracy na stanowisku dzielnicowego. Ukończył szkołę podoficerską. W resorcie pracuje od 1987 r. a od 1990 r. jest dzielnicowym.

Od 1994 roku jest Przewodniczącym Koła NSZZ Policjantów przy KRP w Międzyrzeczu. Interesuje się elektroniką. Jest członkiem Polskiego Związku Krótkofalowców i Polskiego Związku Motorowego.

Jest Żonaty - ma córkę w wieku 2 lat. W pracy osiąga bardzo dobre wyniki.Jest wzorem do naśladowania przez młodszych podoficerów. Od 2-ch miesięcy przydzieliłem mu do pomocy młodszego policjanta, którego przygotowuje do pracy na stanowisku dzielnicowego. Jeżeli w przyszłości będzie taka możliwość to ten rejon służbowy będzie podzielony na dwie dzielnice gdyż podyktowane jest to zagrożeniem w tym rejonie.

nadkom. E. Sawiński.

Z przeszłości
Mezerici - Meseritz - Międzyrzecza

1 września 1939 r

Najazd wojsk hitlerowskich na Polskę - wybuch II wojny światowej. W godzinach rannych wojsko niemieckie przekracza granicę polsko-niemiecką na wschód i pł. wschód od Międzyrzecza zajmując przygraniczne miejscowości Zbąszyń, Międzychód, Nowy Tomyśl, a w następnych dniach całą Wielkopolskę.

3 września 1939 r.

Powstał w Międzyrzeczu obóz pracy przymusowej dla internowanych Polaków z Wielkopolski t. zw. Zivilinterniertenlager. Mieścił się przy ul. dziś Dąbrowskiego i Kilińskiego, ogrodzony był drutem kolczastym, obejmował 9 baraków. W obozie znaleźli się działacze polityczni, społeczni i Powstańcy Wlkp. wskazani przez Niemców zamieszkałych w miastach Wielkopolski. Internowani byli przesłuchiwani przez sąd specjalny i kierowani do pracy przymusowej a uznani przez ten sąd jako niebezpieczni do obozów koncentracyjnych w Niemczech. W 1940 r. obóz pracy przemianowany został na t. zw. obóz przychwytujący - Auffanglager do którego wysyłano na „wychowanie" robotników polskich zbiegłych z pracy przymusowej w Niemczech. W 1941r obóz okazał się za mały - liczył około 500 miejsc i powołano w powiecie międzyrzeckim drugi wychowawczy obóz pracy w Brójcach - mieścił około 700 więźniów.

1941

Powstał przy ul. dziś Piastowskiej za torem kolejowym w kierunku rzeki Obry obóz dla jeńców radzieckich w którym znajdowało się około 300 jeńców zatrudnionych w przedsiębiorstwach i majątkach rolnych Międzyrzecza i okolicy.

1942

W szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach rozpoczęto masową akcję uśmiercania chorych pacjentów w ramach eutanazji. W latach 1942-45 poniosło śmierć około 10.000 osób.

13 grudnia 1942r.

Władze wojskowe poleciły parafii katolickiej i ewangelickiej przekazać dzwony kościelne na cele wojenne.

1944

W Zielone Świątki niemieckie myśliwce zaatakowały eskadrę latających fortec amerykańskich wracającą do Anglii z bombardowania zakładów lotniczych w Poznaniu. Jeden uszkodzony samolot przymusowo lądował w lesie za Polickiem. Pochwycono 8 lotników amerykańskich, których pieszo przyprowadzono do Miedzyrzecza. Ślad po nich zaginął.

28 stycznia 1945 r.

Wojska radzieckie zbliżyły sie od wschodu do granic powiatu międzyrzeckiego (Trzciel, Rybojady).

29 stycznia 1845 r.

Władze wojskowe i starosta międzyrzecki polecają ludności cywilnej ewakuować się z miasta i powiatu za Odrę w kierunku Frankfurtu oraz koleją w kierunku Gorzów - Kostrzyn.

30 stycznia 1945 r.

Międzyrzecz został zajęty przez wojsko radzieckie. W czasie krótkotrwałych walk spłonęła brama koszarowa z wieżyczką i zegarem. Niemcy wycofując się zdetonowali centralę telefoniczną na poczcie oraz spalili budynki: banku, urzędu powiatowego, gimanzjum, sądu, siedzibę NSDAP-dawną lożę masońską i podminowali i zdetonowali mosty kolejowe w Międzyrzeczu, za Wojciechowem i w Policku. Most drogowy w mieście ocalał. Zwiad radziecki prowadzony przez Polaków znających miasto zaskoczył oddział niemiecki odpowiedzialny za zdetonowanie mostu.

luty 1945

Powołano w Międzyrzeczu wojskową administrację t. zw. Powiatową Komendantuę Wojenną. Komendantem mianowano majora Jeczmieniowa.

luty, marzec, kwiecień 1945.

Wojsko rzdieckie i przemieszczająca się ludność cywilna wracająca z robót przymusowych z Niemiec plądrują opuszczone domy w mieście wywołując liczne przypadkowe pożary. Uległy spaleniu kwatery mieszkaniowe domów na wschód i pł. wschód od Rynku oraz część pojedyńczych domów przy ul. dziś 30 Stycznia w stronę dworca. Około 40% zasobów mieszkaniowych uległo spaleniu i dewastacji.

c.d.n.

Materiały historyczne opracowali
St. Cyraniak i W. Dramowicz

W księgarni
"BESTSELLER"

w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 9

jest do nabycia kaseta video z filmem promocyjnym pt. "Międzyrzecz i Okolice" w wersji polskiej i niemieckiej Zachęcamy mieszkańców Gminy oraz turystów do kupowania.

Zapraszamy!

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16 (za apteką "Nagietek")

Rejestracja codziennie tel. 23-92 godz. 8.00-18.00

* **lek. med. Piotr Jarmużek** - specjalista chorób wewnętrznych, poniedziałki, czwartki, godz. 16.00-18.00
* **lek. med. Paweł Jarmużek** - neurochirurg, środa godz. 16.30-18.30
* **lek. med. Wioletta Jarmużek** - pediatra, środa godz. 16.00-18.00
* **lek. med. Krzysztof Chrobrowski** - specjalista ortopeda-traumatolog, gabinet ortopedyczny, USG stawów biodrowych dzieci, ortopedia dziecięca wtorek godz. 15.30-17.30, rejestracja tel. 23-92 i w aptece "Nagietek"
* **lek. med. Franciszek Weryszko** - okulista czynny od października br.

U w a g a !

Centrum Treningowe Wojakowskich
W Zakresie Rozwoju Pamięci,
Koncentracji Uwagi i Inteligencji
f i l i a n r 1 w M i ę d z y r z e c z u
Oś. Kasztelańskie 19 B/4, tel. 26-01

ogłasza zapisy dzieci i młodzieży o 8 - 18 lat
na treningi pamięci Kursu I i II stopnia
w roku szkolnym 1996/97.
- kurs trwa 10 miesięcy,
- zajęcia odbywają się 2 razy tygodniowo po 2 godziny lekcyjne,
- grupy 10-12 osobowe zróżnicowane wiekowo,
- szkolenie na bazie autorskiej metody mgr P. Wojakowskiego - założyciela „CTW",
- zastosowanie nowoczesnych technik audiowizualnych i programów komputerowych.

METODYKA PRACY W CTW

Rezultatem treningu jest:
* uzyskanie przez dziecko narzędzia w postaci metody jak należy się uczyć - czego nie jest w stanie dać szkoła z braku czasu i nadmiernej liczebności klas szkolnych;
* wyraźna poprawa w zakresie logicznego i abstrakcyjnego myślenia oraz analizowania i syntezy; rozwój postrzegania i zapamiętywania wielozmysłowego, abstrahowania i uogólniania;
* rozwój pamięci trwałej i krótkoterminowej oraz selektywność materiału do zapamiętania wybiórcza - zgodnie z wolą i potrzebą dziecka;
* umiejętność zapominania zbędnych informacji, wyćwiczenie koncentracji uwagi, jej podzielności i optymalnego sposobu uczenia się.

SUKCESEM UCZNIA JEST:
* wyraźne polepszenie wyników we wszystkich przedmiotach szkolnych, co zostało dowiedzione w oparciu o 4-letnie doświadczenie naszych osiemdziesięciu filii;
* wytrenowana łatwość przyswajania pamięciowego wykładów i tekstów - umiejętność szczególnie ważna w szkołach średnich i na studiach;
* wyzbycie się lęków i kompleksów szkolnych spowodowanych stresującą sytuacją, w której dziecko otrzymuje więcej informacji, niż jest w stanie przyswoić.

Dzieci zaczynają lubić naukę dostrzeganą teraz jako pole własnego sukcesu. Poprawia się u nich forma i stylistyka wypowiedzi, zanikają błędy ortograficzne, znacznie skraca się okres poświęcony na naukę indywidualną.

Na podstawie doświadczeń naszej rozległej 8-letniej praktyki, jesteśmy w stanie stwierdzić odpowiedzialnie, że wyniku uzyskiwane naszą metodą są dostrzegane szybko i wyraźnie.

Nowe zdolności i umiejętności dzieci szokują większość tych, wobec których dziecko występuje: na forum szkoły, rodziny, w kręgu znajomych lub na pokazach publicznych, co możemy Państwu zaprezentować w postaci nagrań video i kserokopii artykułów prasowych opisujących osiągnięcia naszych filii.

OSIĄGNIĘCIA I REKORDY:

- 1991 rok - pamięciowe rekordy odnotowane w Księdze Rekordów Guinnessa,
- 8-letnia działalność ponad 200 filii na terenie Polski,
- filie w USA, Kanadzie, Francji, Niemczech, Holandii,
- liczne pokazy telewizyjne i artykuły w czasopismach,
- 3-letnia działalność filii w Międzyrzeczu zakończona mniejszymi i większymi sukcesami dzieci (46 osób w roku szkolnym 1995/96) oraz udziałem Bartka Janaszka i zajęciem 14 miejsca w Polsce przez Marcina Słodowego podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Pamięciowej w Szczecinie.

to my z p. Wojakowskim założycielem „CTW"

mgr Dorota Grześkowiak
prowadząca filię nr 1 w Międzyrzeczu

Zapisy dzieci przyjmuję jeszcze do 8 września 1996r. pod numerem telefonu 26-01 lub adresem Oś. Kasztelańskie 19B/4

INFORMACJA
Zarząd Międzyrzeckiego Klubu Biznesu informuje, że 22.08.96 odbyło się pierwsze Walne Zebranie Członków, podczas którego wybrano władze stowarzyszenia.

Władze Klubu reprezentują:
Zarząd Klubu - Eugeniusz Ziarkowski - prezes
- Krzysztof Warżała - z-ca prezesa
- Władysław Niewiadomski - członek
- Marian Gomuła - członek
- Barbara Banak - członek

Komisja Rewizyjna - Müller Franciszek
- Makowska Barbara
- Sadłowski Jarosław

Sąd Koleżeński - Grażyna Kowalska
- Grzegorz Błach
- Ryszard Perdon

Tymczasowy adres Klubu:
66-300 Międzyrzecz, ul. Sienkiewicza 27
tel./fax (0-95-41) 26-69

PRZEDSIĘBIORSTWO WAPNA I CEMENTU
Spółka z o.o.
Międzyrzecz ul. Fabryczna 3
tel/fax (095 41) 16-47
oferuje:
* cement luz, worki
* wapno hydrat. worki
* papa
* lepik
* wełna mineralna
* dostawy cementu luzem

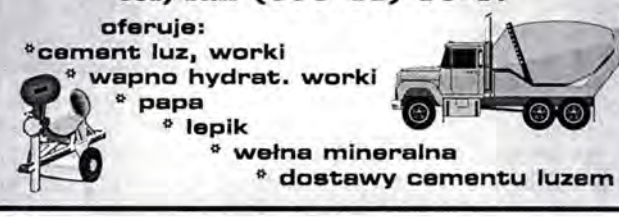

NOWOOTWARTY GABINET LEKARSKI
LEK. CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Maciej Wierzbicki
Międzyrzecz 30-go Stycznia 57
(na przeciw pogotowia)
wtorki od 15.00
piątki od 16.00
wizyty domowe codziennie po 15.00

SPORT

Karolina - Mistrzynią Polski !

Duży sukces odniosła podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w dn. 10-12 sierpnia w Bydgoszczy, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu - Karolina Kaczmarek.

Startując w konkurencji rzutu oszczepem, wynikiem 44.84 m, zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski - juniorów młodszych.

G. K.

BIEGNIJ RAZEM Z NAMI

Sztafeta M-cz-Vlagtwedde. Stoją od lewej: J. Matysiak, K. Kochan, B. Kalisz, E. Łagoda, R. Crener, G. Trapszo, Bartek (pilot), J. Dubianowski (kierowca).

13.07.br na 100-kilometrowej trasie z niemieckiego Cottbus do Zielonej Góry rozegrano V bieg sztafetowy „Od Ratusza do Ratusza". Triumfował bydgoski Oktan, który wyprzedził trzykrotnych poprzednich zwycięzców - Wody Mineralne Ostromecko oraz najlepszą lubuską sztafetę - Urząd Gminy Pszczew.

Na starcie w Cottbus stanęło 59 pięcioosobowych zespołów z Polski i Niemiec, a wśród nich dwie sztafety z Międzyrzecza. Sztafeta K. M. B. „RYMAX" Międzyrzecz w składzie: R. Skąpski, M. Turczyn, T. Malinowski, W. Paroń i K. Kochan zajęła wysokie 11 miejsce z rekordem Międzyrzecza 6.09.50 minut.

Druga sztafeta K. M. B. II Międzyrzecz w składzie: J. Matysiak, S. S. Szydłowska, B. Kalisz, R. Cwener i G. Trapszo zajęła 56 miejsce z czasem 8. 03. 10 minut.

Biegacze z Międzyrzecza dziękują firmie „RYMAX" za zasponsorowanie sztafetom owoców i napoi.

Prawie 800 km przebiegli biegacze z Polski, Niemiec i Holandii w międzynarodowej sztafecie Międzyrzecz -Vlagtwedde.

Sportowcy z trzech partnerskich miast, pięciu mężczyzn i kobieta z Międzyrzecza: E. Łagoda, B. Kalisz, K. Kochan, J. Matysiak, R. Cwener, G. Trapszo, dwóch Niemców: W. Koop, J. Schoning z Haren oraz czterech Holendrów: H. Kampgon, G. Potze, M. Vezen, B. Wiegers wystartowali 27 bm. rano spod międzyrzeckiego Ratusza, by po pięciu dniach dobiec do Vlagtwedde.

Każdy z jej uczetników biegł samotnie około 15 km dziennie, a drugie tyle pokonał jadąc na rowerze jako pilot. Honorowy start nastąpił w sobotę 27 bm. o godz. 800 spod Ratusza w Międzyrzeczu, a na pierwszej zmianie wystartowali przedstawiciele władz miasta: burmistrz W. Kubiak a pilotował z-ca burmistrza A. Koziński i wszyscy uczestnicy sztafety.

Po przekroczeniu granicy niemiecko-holenderskiej sztafetę przywitali mieszkańcy Sellingen i Vlagtwedde. Po dotarciu do mety zapalono trzymetrową świecę, po czym rozpoczęły się obchody „Dni Vlagtwedde". Uczetnicy sztafety brali także udział w biegu na dystansie 10 km w holenderskim mieście Dalfasson, w którym wśród 179 zwodników z czasem 31,57 minut II miejsce zajął K. Kochan z K. M. B. Międzyrzecz.

Uczestnicy biegu M-cz- Vlagtwedde przed Ratuszem w Międzyrzeczu

Wszyscy uczestnicy sztafety dziękują Burmistrzowi, radnym i stowarzyszeniu „KONTAKT", sponsorom i osobom zaangażowanym w organizację sztafety partnerstwa.

K. Kochan

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze IV ligowego ORŁA-SPARTY zainaugurowali sezon 1996/97. Pierwszy mecz rozegrali w Reczu odnosząc zwycięstwo 2:1. Drugi mecz rozegrano na miejscowym boisku z CZARNYMI-BROWAR Witnica. Po emocjonującej grze drużyny podzieliły się punktami po remisie 1:1.

Co można powiedzieć o samej grze ? Drużyna przygotowana dobrze. Brak jeszcze zgrania poszczególnych formacji, brak właściwego ustawienia w grze. Nabytki w drużynie dobre. Ostatnio drużynę zasilili: Dariusz Oczkowski grający poprzednio w POGONI Świebodzin, Marcin Lisowski - BROWAR Witnica, Bartłomiej Świątek - BIELAWIANKA Bielawa, Radosław Milak - Sieradz. Najprawdopodobniej ostatni mecz w ORLE-SPARCIE rozegrał Orłowski, który ze względu na pracę zasili POGOŃ Skiwerzynę.

Zarząd klubu i trener postawili w bieżącym sezonie wysoko poprzeczkę. Celem jest zajęcie I miejsca co wiąże się z awansem. Duża część kibiców uważa, że wcale nie musi to być mrzonka. Jednak drudzy uważają, że to przedwczesne życzenia. Spokojne przygotowanie drużyny przez obecnego szkoleniowca Tadeusza Lisowskiego powinno odbywać się nie zrywem, a dwu-trzy letnim CYKLEM. To są opinie tych drugich. Pozostaje jeszcze strona organizacyjna. Działacze powinni odpowiedzieć sobie i nie tylko - czy klub stać organizacyjnie i finansowo na III ligę, bo czasy „że jakoś to będzie" już dawno minęły. Muszą być porządne podwaliny i wtedy dopiero można realizować plany.

Druga drużyna ORŁA-SPARTY występująca w kl. „A" pokonała w inauguracyjnym meczu DELTĘ St. Polichno 6:2.

Życzymy udanej rundy piłkarzom.

J. W.

TENIS ZIEMNY

Dużymi sukcesami poszczycić się mogą międzyrzeccy tenisiści. Ostatnio 8 osobowa reprezentacja wraz z „Grupą poznańską" brała udział w turnieju tenisowym w Traben-Trarbach (na granicy niemiecko-francuskiej). Z międzyrzeczan najlepiej wypadł Krzysztof Pomesny, który po drodze do finału odprawił z kwitkiem - Czecha, Niemca, Włocha i Szwajcara. Finałowym rywalem Krzyśka był Belg Johan van de Berg, który został z kortu „zmieciony" (wynik: 6:3, 6:2). Ponadto z czeskim partnerem Jaromilem Ryglem pokonał w finale duet niemicki: 7:5, 4:6, 7:5.

Maciej Karpiński po wygraniu 4 gier eliminacyjnych w walce o finał przegrał: 3:6, 3:6 z zawodnikiem niemickim Christianem Hauptem. W meczu o 3 miejsce zwyciężył francuza Olivera Becco. Piąte miejsce w tej kategorii zajął Kamil Pasja. Pozostali zawodnicy Paweł Grabski, Paweł Pomesny, Marcin Kozlowski, Marcin Karpiński i Marek Majewski nie odnieśli większych sukcesów. Ale start w takim turnieju powinien przynieść dobre efekty w przyszłości. Grupa poznańska też zdobywała laury i w całości Polska upasowała się na II miejscu. Start w turnieju należy ocenić bardzo wysoko. Samym tenisistom marzą się starty w bardziej znaczących turniejach, ale jak zawsze wszystko rozbija się o ... pieniądze. Sponsor poszukiwany od zaraz. **J. W.**

• Zarząd miedzyrzeckiego klubu siatkarskiego ORZEŁ zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się dn. 19.09.96 r. o godz. 1700 w świetlicy OHP przy ul. Piastowskiej.

• Zarząd MKS ORZEŁ-SPARTA informuje, że codziennie w godz. 900-1100 czynne jest biuro klubu przy ul. Sportowej. Prosi się członków klubu o wpłacanie składek członkowskich.

• Grupa kibiców postanowiła uczcić pamięć wielkiego sympatyka i działacza piłki nożnej dr Adama Szantruczka, organizując turniej piłki nożnej szkół podstawowych. Informacje o turnieju otrzymają szkoły w gminie w pierwszych dniach września. Turniej będzie nosił nazwę: MEMORIAŁ DR ADAMA SZNATRUCZKA

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Międzyrzeczu przypomina o uregulowaniu opłaty dzierżawy grobów na cmentarzach podległych Gospodarce Komunalnej w Międzyrzeczu, w przypadku których upłynął 20 letni okres dzierżawy.
W razie nie uregulowania należności będziemy uważali, że grób może ulec likwidacji.
Dotyczy cmentarzy: Międzyrzecz, Kaława, Kursko, Gorzyca, Kalsko, Wyszanów, Kuligowo, Żółwin.

ZGKiM Międzyrzecz

INFORMATOR MIĘDZYRZECKI

Pogotowie Ratunkowe: tel. 999, 25-98
Straż Pożarna: tel. 998, 22-88
Policja: tel. 997, 25-21

- Dyżury Aptek -

Od **30.08.96 do 05.09.96**
apteka, ul.30 Stycznia 51

Od **06.09.96 do 12.09.96**
apteka „Nagietek", ul. Konstytucji 3-Maja 16

Od **13.09.96 do 19.09.96**
apteka „Medyk", ul. Chrobrego 12

Od **20.09.96 do 26. 09. 96**
apteka „Salus" Świerczewskiego 36

Od **27.09.96 do 03.10.96**
apteka „Aspirynka", Oś. Centrum 3

Placówki Lecznictwa Zamkniętego i Otwartego

1. Szpital SP ZOZ dla ogółu ludności
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 2293 (c e n t r a l a)

PRACOWNIE I PORADNIE PRZYSZPITALNE

2. Pracownia Endoskopii
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00**

3. Pracownia Ultrasonografii
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **codziennie w godz. 9.00 - 12.30**

4. Poradnia Konsultacyjna dla Dzieci
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **czwartki w godz. 13.00 - 14.00**

5. Poradnia Konsultacyjna Położniczo-Ginekologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **codzinnie w godz. 12.00 - 13.00**

6. Poradnia Konsultacyjna Chirurgiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **codziennie w godz. 13.00 - 15.00**

7. Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynny: **codziennie w godz. 7.20 - 10.00**
(dot. pobierania materiałów do badań)

8. Zakład Rehabilitacji
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynny: **codziennie wgodz. 8.00 - 15.00**

9. Poradnia Urologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **wtorki i czwartki w godz. 10.00 - 11.00**

10. Zakład Rentgenodiagnostyki
(Pracownia RTG dla ogółu ludności)
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 21
tel. 2794
Czynny: **codziennie w godz. 8.00 - 13.00**

11. Przychodnia Rejonowa
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32 (POD KASZTANEM)
tel. 2204
Czynna: **poniedziałki - piątki w godz. 7.15 - 15.00**
soboty w godz. 9.00 - 13.00

12. Poradnia Dziecięca
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2070
Czynna: **codziennie w godz. 7.30 - 15.00**

13. Poradnia dla Kobiet
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 21
tel. 1061
Czynna: **codziennie w godz. 7.15 - 15.00**

14. Poradnia Stomatologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 11
tel. 2678
Czynna: **codziennie 7.15 - 15.00**

15. Miejski Osrodek Medyczny Pracy
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32 (POD KASZTANEM)
tel. 2204
Czynny: **codziennie 8.00 - 11.00**

SPECJALISTYCZNE PORADNIE CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

16. Poradnia Cukrzycowa dla Dorosłych
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 11
tel. 2291 -2 wew. 224
Czynna: **wtorki i piątki w godz. 10.00 - 11.00**

17. Poradnia Internistyczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 11
tel. 2291 - 3 wew. 224
Czynna: **wtorki w godz. 10.00 - 11.00**
środy w godz. 8.00 - 12.00
piątki w godz. 10.00 - 11.00

18. Poradnia Reumatologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 32 (POD KASZTANEM)
tel. 2204
Czynna: **poniedziałki w godz. 10.00 - 15.00**
środy w godz. 8.00 - 11.00
czwartki w godz. 10.00 - 15.00
piątki w godz. 11.00 - 15.00

19. Poradnia Ozdrowieńców po WZW
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
tel. 2204
Czynna: **czwartki w godz. 8.30 - 10.30**

20. Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 21
tel. 2794
Czynna: **codziennie w godz. 9.00 - 13.00**

21. Poradnia Neurologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32 (POD KASZTANEM)
tel. 2204
Czynna: **środy i piątki w godz. 10.30 - 15.00**

22. Poradnia Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna **codziennie w godz. 9.00 - 13.00**

23. Poradnia Skórno - Wenerologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 21
tel. 1061
Czynna: **codziennie w godz. 9.00 - 14.00**

24. Poradnia Sportowo - Lekarska
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291
Czynna: **poniedziałki w godz. 9.00 - 14.00**

SPECJALISTYCZNE PORADNIE ZABIEGOWE

25. Poradnia Chirurgii Ogólnej
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 21
tel. 2676
Czynna: **codziennie w godz. 8.00 - 13.00**

26. Poradnia Ortopedyczna dla Dzieci
66-300 Międzyrzecz, ul. konstytucji 3 Maja 35
tel. 2070
Czynna: **poniedziałki w godz. 14.00 - 16.00**

27. Poradnia Rehabilitacyjna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291 - 3
Czynna: **poniedziałki i czwartki w godz. 9.00 - 14.00**
środy w godz. 9.00 - 11.00

28. Poradnia Laryngologiczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 11
tel. 2291- 3 wew. 224
Czynna: **wtorki w godz. 12.30 - 15.00**
czwartki w godz. 12.00 - 15.00
piątki w godz. 12.30 - 15.00

29. Poradnia Okulistyczna
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 11
tel. 2291 - 3 wew. 224
Czynna: **codziennie w godz. 8.15 - 13.00**

SPECJALISTYCZNE PORADNIE OPIEKI PSYCHIATRYCZNEJ

30. Poradnia Zdrowia Psychicznego
66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 67
tel. 2478
Czynna: **codziennie w godz. 8.00 - 14.00**

31. Poradnia Odwykowa
66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 67
tel. 2478
Czynna: **poniedziałki w godz. 12.15 - 15.00 psycholog**
17.00 - 19.00 psycholog
środy w godz. 9.00 - 11.00 lekarz
środa w godz. 16.00 - 19.00 psycholog

32. Pielęgniarki Środowiskowe
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32 (POD KASZTANEM)
tel. 2527
Czynne: **codziennie w godz. 8.00 - 10.00** (zgłosz. zleceń na zabiegi)
8.00 - 20.00 (wykonywanie zabiegów w domu)

33. Pracownia EKG
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 2291
Czynne: **codziennie w godz. 8.00 - 10.00**
(wymagane skierowanie)

34. Punkt Zaopatrzenia Ortopedycznego
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 35
Czynny: **środy w godz. 9.00 - 12.00**

35. Badania kierowców i kandydatów na kierowców
66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 67
tel. 2733
Badania: **wtorki i czwartki w godz. 8.00 - 11.00**

36. Dział Pomocy Doraźnej
66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 58
tel. 2598 oraz 999 (alarmowy)
Czynny: **całą dobę**

POMIAR CIŚNIENIA TĘTNICZEGO KRWI

We wszystkich placówkach
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej
C O D Z I E N N I E w godz. 7.15 - 15.00

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH

"INSTAL-PRIM"

66-300 Międzyrzecz Wielkopolski
ul. Reymonta 5,
tel. (0-9541) 27-29,
tel./fax (0-9541) 18 83 wew.27

VIESSMANN WOLF FAKOT NOWA SÓL

AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA ORAZ MONTAŻ KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH: „VIESSMANN", „WOLF KLIMATECHNIK", „FAKOT" 5 – LETNIA GWARANCJA.

CAŁODOBOWY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

PROJEKTOWANIE – SPRZEDAŻ – WYKONAWSTWO NADZORY INWESTORSKIE W ZAKRESIE:

NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII GRZEWCZYCH I SANITARNYCH:
KONWEKTOROWE GRZEJNIKI „PURMO", „CONWEKTOR",
INSTALACJE MIEDZIANE, ODPODŁOGOWE, „RURA W RURZE ROTH",
INSTALACJE WODOCIĄGOWE, CENTRALNEGO OGRZEWANIA Z POLIPROPYLENU „ACTIVA",
ZAWORY TERMOSTATYCZNE „DANFOS", „OVENTROP", „J–K",
POMPY „GRUNDFOS", ZBIORNIKI NA OLEJ OPAŁOWY „ROTH",
PALNIKI KOTŁOWE OLEJOWE I GAZOWE:
„GIERSCH", „WEISHAUPT", „HERMANN".

OPOMIAROWANIE ENERGII CIEPLNEJ ZBIORCZE, PODZIELNIKI KOSZTÓW ENERGII CIEPLNEJ INDYWIDUALNE „TECHEM".

DYSTRYBUCJA OLEJU OPAŁOWEGO.

FJ KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa. Udzielamy wieloletnich gwarancji. Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

ZAKŁAD OPTYCZNY s.c.

Bogdan Boch & Ewa Sobolewska

Optycy dyplomowani

Poleca:

- realizację recept wydziału zdrowia
- realizację zleceń prywatnych
- szeroki asortyment opraw
- każdy rodzaj szkieł

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00 i w soboty od 9.00 do 13.00

Gabinet okulistyczny godz. przyjęć wtorki i czwartki od 16.00

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. 30 Stycznia 19, tel. dom. 33-15

RAVI STUDIO

Rafał Włodarczyk

FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- Śluby
- Chrzciny
- Studniówki
- Komunie św.
- Inne zlecenia

- Czołówki komputerowe
- Efekty specjalne
- Podkłady muzyczne

66-300 Międzyrzecz
Os. Kasztelańskie 17c/4